

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś jest 10 str.

Kredytory przyjmują
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji gr 20

Rekopisów redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

tel. redakcji dzienny 2-8
nocny 16-80

Oddział: Gdańsk, Stańcza 6, telefon 21-24 - Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 - Grudziądz, Stara Rynekowa, tel. 442

Rok III.

Bydgoszcz, czwartek 11 lutego 1932

Nr. 33

Spokojne przemówienie Gibsona i hałaśliwa „wielka mowa“ Brueninga na wczorajszej sesji Komisji Rozbrojeniowej

Skałdaliczkie klakierstwo niemieckich urzędników Ligi

Genewa, 10. 2. (Pat). Przedstawiciel Stanów Zjedn. Gibson w mowie, ogłoszonej wczoraj rano podkreślił znaczenie i trudności konferencji rozbrojeniowej.

Stany Zjedn. gotowe są do współpracy dla zrealizowania celów konferencji. Każda forma ograniczenia, czy redukcji zbrojeń, gwarantująca bezpieczeństwo, ochronę przeciw napastnikowi lub ograniczenie broni w celach agresywnych znajdzie poparcie Stanów Zjedn. Plan francuski oraz propozycje, zgłoszone przez Simona będą przestudjowane przez rząd Stanów Zjedn. w sposób obiektywny. Ze swej strony Stany Zjedn. zgłaszają żadnych nowych propozycji, ani nie poruszają nowych zagadnień, które mogłyby powiększyć różnicę zdań, natomiast proponują Stany Zjedn. szereg idei które Gibson sformułował w 9 następujących punktach:

- 1) Stany Zjedn. uważają projekt konwencji za użyteczną podstawę do dyskusji,
- 2) sugerują możliwość przedłużenia układów waszyngtońskiego i londyńskiego,
- 3) są za redukcją cyfry, ustalonej przez te układy z chwila, gdy Francja i Włochy przystąpią do traktatu londyńskiego,
- 4) są za zniesieniem łodzi podwodnych,
- 5) są za zakazem używania gazów i wojn bakteriologicznej,
- 6) za ustaleniem skutecznych środków dla ochrony ludności cywilnej,
- 7) za restrykcjami używania ciężkiej artylerii i czołgów,
- 8) za ograniczeniem zbrojeń do cywilnych, uwzględniając potrzeby polityki wewnętrznej i konieczność obrony przed napastnikami,
- 9) zgadzają się na ograniczenie wydatków na materiały wojenne.

Berlin, 10. 2. (Pat). Kanclerz Bruening wygłosił przemówienie, uzasadniające stanowisko Niemiec w kwestii rozbrojeniowej na konferencji rozbrojeniowej.

Kanclerz Bruening oświadczył, że konferencja rozbrojeniowa daje sposobność do przywrócenia wzajemnego zaufania. Skandal gospodarczy świata polega na nadmiernych ciężarach, spowodowanych nierównomiernym stanem zbrojeń. Bruening komunikuje, że Rzesza nie odrzuca tezy, że bezpieczeństwo poszczególnych narodów powinno być podstawą przy ustalaniu minimum stanu zbrojeń każdego państwa. Rząd Rzeszy — oświadcza Bruening — gotów jest współpracować przy rozwiązaniu zagadnienia rozbrojenia w sensie orędownictwa idei rozbrojeniowej i w myśl zasad, zawartych w pakcie Ligi Narodów. Rząd Rzeszy i naród niemiecki domaga się po ich własnym rozbrojeniu, rozbrojenia powszechnego. Nikt — stwierdza kanclerz — nie może kwestionować praw i materialnych pretensyj Niemiec w tej sprawie. Naród niemiecki oczekuje w tej konferencji rozbrojenia powszechnego, rozbrojenia na zasadzie równoprawności i równego bezpieczeństwa dla wszystkich narodów. Delegacja niemiecka nie może przyjąć jako punktu wyjścia do praktycznych prac konferencji projektu konwencji, opracowanego przez komisję przygotowawczą. Projekt ten nie odpowiada zdaniem Brueninga potrzebom, posiada luki i przemilcza pewne kwestie istotne. Delegacja niemiecka w odpowiedniej chwili przedłoży propozycje, których celem będzie wskazanie drogi praktycznej dla powszechnego i skutecznego zmniejszenia zbrojeń. Delegacja niemiecka, w szczególności w uwzględnieniu zawartej w pakcie Kelloga rezygnacji z wojny proponuje zakaz i ograniczenie tych rodzajów broni, które służą przeważnie napaści.

Kanclerz Bruening oświadczył dalej, że delegacja niemiecka gotowa jest przystąpić do obiektywnego rozważania wszystkich przedłożonych propozycji. Propozycje jednak, które będą mogły raczej służyć omińnięciu, niż realizacji celów, jakich się narodzi spodziewają po konferencji, spotkają się z oporem wszystkich, którzy czują się wobec świata i przyszłego pokoju odpowiedzialni za żywotne rezultaty tych obrad.

W końcu kanclerz Bruening oświadcza: Jako pełnoprawny członek Ligi Narodów i konferencji Niemcy z całym naciskiem wstawiają się za powszechnym i nie-dwuznacznym rozwiązaniem, jakie przewi-

duje pakt Ligi Narodów dla wszystkich swych członków w sposób jednakowy, za rozbrojeniem powszechnym, które przeprowadzone zostanie dla wszystkich narodów w myśl tych samych zasad i które daje wszystkim narodom równy stopień bezpieczeństwa.

Genewa, 10. 2. (PAT.). Na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej po przemówieniu kanclerza Brueninga zabrał głos przedstawiciel Brazylii, podkreślając rozbudowę procedury rozjemczej i międzynarodowej współpracy oraz zapewnijając o lojalności i szczerzej gotowości Brazylii współdziałania z pracami konferencji rozbrojeniowej.

Dalsze obrady konferencji odłożono do środy. Jako pierwszy mówca zapisany jest do głosu minister spraw zagr. Italji Grandi.

(b) Genewa, 10. 2. (Tel. wł.). Ogólną uwagę i niesmak wywołał w Genewie fakt, iż po przemówieniu kanclerza Rzeszy Brueninga na trybunie dla publiczności odezwała się dobrze zorganizowana klika, która głośno poczęła bić brawa. Delegacje jednak nie poszły za przykładem klaki i przemówienie Brueninga przyjęły bardzo chłodno, podczas gdy ostatnie przemówienia Simona, Tardieu'go i Gibsona konferencja przyjęła owacyjnie.

Szczególną uwagę zwrócił fakt, iż przemówienie Brueninga oklaskiwali gorąco znajdujący się wśród klaki czynni urzędnicy generalnego sekretariatu Ligi Narodów, Niemcy.

Jest to pierwszy wypadek, iż urzędnicy międzynarodowej instytucji publicznie manifestują w ten sposób. Poza tym fakt ten jest znamieną ilustracją do taktyki Ligi Narodów w obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk w urzędach Ligi.

Podniesienie poziomu rolnictwa

— największym dorobkiem niepodległej Polski

Budżet Ministerstwa Rolnictwa na plenum Sejmu

Warszawa, 10. 2. (PAT.). Izba przystąpiła do debaty nad budżetem Min. Rolnictwa. P. s. Fjalkowski (KL. Nat.) ustosunkował się krytycznie do obcinania budżetu, gdyż zdaniem mówcy, świadczy to o braku zrozumienia potrzeb rolnictwa i jego znaczenia.

Pos. Poniatowski omówił zagadnienie oświaty rolniczej, stwierdzając, że szkolnictwo rolnicze stało się w okresie niepodległości Państwa Polskiego największym dorobkiem. Jedną z pierwszych ustaw niepodległej Polski była ustawa o odbudowie szkolnictwa rolniczego. Niektóre szkoły, jak Przyciąż i Mieczysławowo są znakomite. Mówca uważa, że na terenie Min. Oświaty powinien powstać jeden wielki wydział oświaty rolniczej oraz że całe

szkolnictwo rolnicze powinno jak dotąd podlegać Min. Rolnictwa.

Pos. Leśniewski (BBWR.) podkreślił sprzeczność między tem co mówi opozycja z prawej i lewej strony. Opozycja ta okazuje się zupełnie nietwórczą gospod. Wszyscy się skarżą, że budżet Min. Rolnictwa jest zbyt szczupły, a jednocześnie uważają, że obciążenie podatkowe jest za wielkie. Jest w tem zasadnicza sprzeczność. Gdyby opozycja czuła się odpowiedzialna, dawałaby inną ocenę sytuacji.

P. MINISTER JANTA-POLCZYŃSKI, odpowiadając na zarzuty i omawiając sprawę samowystarczalności gospodarczej, podniósł, że ROLNICTWO W OSTATNICH LATACH

WYEKSSPORTOWAŁO PRODUKTÓW WARTOŚCI OKOŁO PÓLTORA MILJARDA ZŁOTYCH. Import w tym czasie z wełną, bawełną i ryżem wniósł 400 milionów, tak iż nadwyżka eksportu rolniczego nad importem wyniosła miliard złotych i dotyczy najważniejszych produktów zbożowych, hodowlanych, cukru i drobnicy. Jeśli mowa o przewidywaniu, to trzeba było przed 10 laty przewidywać, Sytuacja rolnictwa była przed 10 laty do postawienia, Jak ją panowie postawili. Panowie byli rzyż adzie i przy rządzie był rolnik Witos i jego senator Buzek stwierdził, że rolnictwo jest obciążone miliardem świadczeń na rzecz przemysłu. Od Ukraińców słysze, że Ministerstwo nie zajmuje się ich szkolnictwem. W tym roku, kiedy muszony jestem wstrzymać rozbudowę rolnictwa do tego przystąpić nie mogę. Niema różnicy zdań co do tego, że opłacalność rolnictwa jest konieczna dla całego kraju. Do tej opłacalności można iść drogą podniesienia cen płodów rolnych, ale można też drogą obniżenia kosztów produkcji. Nie słuszne jest twierdzenie, jakoby Polska mogła się oderwać od kryzysu ogólnego światowego. W naszym sąsiedztwie mamy 16 złotych żyto w państwach bałtyckich. Natomiast będzie można pójść na zmniejszenie kosztów produkcji. Panowie z opozycji zachodzą się wobec kryzysu jak na widowisku, przyglądają się i mówią: dadzą sobie radę, czy nie dadzą, a cza sem cieszą się, mówiąc: nie dostaną pieniędzy i będą leżeć. Gdy MY TYMCZASEM WALCZYMY O NASZĄ I WASZĄ EGZYSTENCJĘ i kiedy my będziemy leżeć, to i wy będziecie. Następnie przystąpiono do budżetu reform rolnych. Pierwszy przemawiał referent poseł Sanojca.

Ułgi przy spłaceniu zaległości podatkowych przewiduje projekt ustawy, opracowany przez komisję finans.-roln.

(o) Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Prace Centralnej Komisji finansowo-rolniczej przy Prezesie Rady Ministrów postępują szybko naprzód. Opracowano szereg też zasadniczych projektów ustaw i rozporządzeń.

Gotowy już jest i w najbliższym czasie wejdzie na porządek dzienny projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych. Ustawa ta zawiera upoważnienie dla Ministra Skarbu do udzielania ulg w spłacie zaległości podatkowych oraz zwalniania od kar za zaległości. Dalej opracowany jest już projekt ustawy o wprowadzeniu przepisów, ustanawiających minimalne ceny przy licytacjach oraz przyznających ulgi w postępowaniu egzekucyjnym przeciw gospodarstwom rolnym.

W związku z rocznicą powrotu Pomorza na łono Ojczyzny i zaślubin Polski z Morzem Bałtyckim ukaże się dnia 14 lutego

SPECJALNY NUMER „DNIA BYDGOSKIEGO“

poświęcony

NASZYM ŻYWOTNYM ZAGADNIENIOM MORSKIM
I POMORSKIM

Specjalny ten numer o kilkakrotnie zwiększonej niż normalna objętość — zawierać będzie wszechstronnie opracowany materiał, dotyczący naszego morza oraz Pomorza. Zarówno materiał redakcyjny, jak i informacyjny zobrazuje w pierwszym rzędzie państwowy dorobek nad polskim morzem.

Specjalny ten numer

POLSKIEGO MORZA I POMORZA

tem większą posiadać będzie wartość, że zaborą w nim głos wybitni przedstawiciele naszego życia państwowego, PRZEDSTAWICIELE RZĄDU, WŁADZ I INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH oraz znani PIONIERZY POLSKIEJ IDEOLOGII MORSKIEJ, CZOŁOWI ORĘDOWNICY SPRAWY POMORSKIEJ I MORSKIEJ. Materiał redakcyjny skupi nazwiska wybitnych fachowców we

WSZELKICH DZIEDZINACH ZAGADNIEN NASZEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO,

poczynając od polityki handlu morskiego, a kończąc na zasłużonych szermierzach prawdy o polskim morzu i Pomorzu.

SPECJALNY NASZ NUMER MORSKO-POMORSKI

będzie żywym przeglądem naszych sił państwowych, gospodarczych i społecznych na tym wysuniętym posterunku polskiej ekspansji na Zachód i świat cały. Niewątpliwie spełni pod każdym względem rolę wybitnie propagandową, gdyż ukaże się w znacznie zwiększonym nakładzie.

Nowe rewelacje o zbrojeniach niemieckich

Raport posła Bouilloux-Lafont

Zbrojenia Niemiec na ich własnym terytorjum, pomimo najstaranniejszego nawet maskowania i pozorowania, nie zdolałyby ująć przed czujnym okiem zagranicznego wywiadu. Powszechnie wiadomo więc, że Niemcy, rozbudowując na olbrzymią skalę swój przemysł wojenny, stworzyli cały szereg filij tego przemysłu zagranicą, m. in. w Rosji, Holandji, Szwecji i Szwajcarii. Alisci i tu dosięga ich niekiedy czujność sąsiadów, wydobywając na jaw tajemnice zakazanej fabrykacji wojennego materiału.

W najbliższych dniach zostanie rozdaty posłom parlamentu francuskiego raport o budżecie wojennym, opracowany przez p. Bouilloux-Lafont, deputowanego z Finistere. Raport ten oczekiwany jest z niezwykłym napięciem z powodu zawartych w nim rewelacji o tajnych zbrojeniach niemieckich. Jest on dopełnieniem słynnych rewelacji senatora Eccarda, złożonych w senacie francuskim przed paru tygodniami, a obszernie przez nas wówczas omówionych.

Raport budżetowy posła Bouilloux nabiera szczególnego znaczenia i jaskrawej wymowy na tle toczących się w tej chwili obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Zbrojne pogotowie odwetowe

Niemcy nie poddały się nigdy całkowicie postanowieniom militarnym traktatu wersalskiego, — oświadcza raport na wstępie. — I chociaż Niemcy zmuszeni byli nadać swej armii organizację zgodną z zasadniczymi liniami klauzul traktatowych, niemniej prawdy jest, że wszelkimi sposobami omijali wiążące ich postanowienie i usiłowali zdobyć potęgę militarną przewyższającą znacznie ten stan zbrojeń, na który Ententa im dozwolić mogła. Przedewszystkiem odnosi się to do fabrykacji broni. Niemcy rozporządzają materiałem wojennym pochodzącym z fabryk broni, które nie podlegają komisji kontrolującej.

„Niemcy — powiada dalej raport, — zmobilizowali swój przemysł dzięki subwencjom rządowym, przygotowując się szczególnie intensywnie do wojny chemicznej. Niektóre fabryki wytwarzają i sprzedają otwarcie materiał przeznaczony do wojny gazowej. Firma Stolzenberg (w Hamburgu) np. fabrykuje i eksportuje nawet gazy trujące. Pomimo zakazu budowy i importu samolotów wojskowych, firmy niemieckie fabrykują t. zw. „aparaty myśliwskie“, jak np. HD-38“ i „HD-43“, budowane przez firmę Heinkel. — Firmy Junkers i Dornier, które posiadają swe filje zagranicą, budują tam aparaty wojskowe, jak np. hydroplany „Dornier Wal“ i „Super Wal“, samolot rekonesansowy „R-35“, samolot myśliwski najpierwszej klasy „K-47“, samolot bojowy „K-37“ i t. d.

Skąd biorą pieniądze?

Materiał wojenny produkowany jawnie czy tajnie, kosztuje zawsze bardzo drogo. Skądże Niemcy czerpią kredyty? Na to zapytanie odpowiada również raport szczegółowo.

„W roku 1913 — oświadcza p. Bouilloux-Lafont, — na armję niemiecką, liczącą 800.000 ludzi, a rozporządzającą czterema tysiącami mitraljez i ośmiu tysiącami armat, kredyt zbrojeniowy sięgał 67 milionów marek.

W roku 1930 na armję ośm razy mniejszą, bo liczącą tylko 100.000 ludzi, a mającą 2336 mitraljez i 316 armat, budżet wojenny wynosi około 79 milionów.

Przyjmując, że ściśle cyfry, podane w Reichstagu przez gen. Groenera i porównując je z cenami broni, można ustalić, że Niemcy wyprodukowały do roku 1931 661 miliona sztuk broni ręcznej, 1250 armat, 15.000 mitraljez i 1300 miotaczy min.

Trzeba zaznaczyć, że kredyty budżetowe armji NIE SĄ JEDYNYMI ŹRÓDŁAMI, KTÓREMI DYSPONUJE MINISTERSTWO REICHSWEHRY.

Niemieckie fabryki broni zagranicą

Rząd Rzeszy w akcji pewnych banków, przedsiębiorstw i firm prywatnych, mogących swą produkcję poświęcić zakazanym i niekontrolowanym fabrykacjom broni. I tak np. istnieje pod nazwą „W. I. A. G.“, TOWARZYSTWO DLA POPIERANIA PRZEMYSŁU ŚLĄSKIEGO, W KTÓREJ RZESZA PARTYCYPUJE ZE „SKROMNĄ“ POZYCJĄ 142 milionów marek (t. j. około 300 milionów złotych).

Rewelacyjnie brzmią punkty raportu p. Bouilloux, odnoszące się do filij niemieckiego przemysłu wojennego zagranicą.

W Szwajcarii Niemcy posiadają następujące fabryki: „Waffen Fabrik de Solenne“ (filja „Rheinmetall“ w Duesseidorf, specjalnie wytwarzająca materiał dla artylerji i piechoty. — „Werkzeug Maschinen-Fabrik“ w Oerlikon koło Zurychu (prawie wyłącznie kapitały niemieckie).

zakłady lotnicze nad jeziorem Constanza w Romanshorn i Alterhein (firmy Dornier z Friedrichshafen).

W Holandji: „Hollandsche Industrie“ w Hendel, — „Matschappij Siderius“ (fabrykuje materiał artyleryjski), — „Nederlandsche Instrument Comp.“ w Wenloo, założone przez Zeissa (materiał optyczny), — „Nederlandsche Wliegtuigenfabrik“ (materiał lotniczy), założony w Amsterdamie przez T.wo Fokkera i T.wo „Awiolanda“, będąca filją Dorniera.

W Szwecji: „Flyindustrie“ w Limham koło Malmoe (filje Junkersa) i fabryka materiału artyleryjskiego w Boefors, będąca od r. 1920 pod kontrolą Kruppa.

Wzrok bazyliszka na Pomorze

To- co piszemy, jest tylko krótkim streszczeniem wspomnianego raportu. — Zawiera on dane znacznie obfitsze i ciekawsze, które winny wzbudzić zainteresowanie

Mellon



dotychczasowy amerykański kanclerz skarbu mianowany został ambasadorem Stanów Zjed. w Londynie na miejsce gen. Dawesa.

sowanie wszystkich sąsiadów Niemiec. Ponieważ zaś owe potworne, ujawnione obecnie zbrojenia niemieckie w pierwszym rzędzie skierowane są przeciw Polsce, a zwłaszcza i PRZEDWŚWYSTKIEM PRZECIWI NASZEMU POMORZU, raport budżetowy posła Bouilloux-Lafont winien wzmocnić jeszcze tem silniejszą czujność w nas, którzy tu na straży zagrożonych rubieży państwa stoimy.

10 milj. trupów i 1000 miliardów szkód

Zdecydowane przemówienie min. Tardieu w Genewie

Na konferencji rozbrojeniowej wygłosił, jak już podawaliśmy, francuski minister wojny Tardieu, przemówienie, które wywołało silne poruszenie w kołach genewskich. W uzupełnieniu tego przemówienia podajemy jeszcze poniższy ustęp.

„Uwiercie mi panowie, uwiercie Francji, skoro wam mówię, że tak długo nie będzie za-

pewnionego pokoju, jak długo nie będziemy mieli silnej Ligi Narodów“ — wola jeszcze raz Tardieu. Przypomina następnie mówca wszystkie wysiłki, które Francja od zawarcia Traktatu Wersalskiego uczyniła na zmusznej drodze zapewnienia pokoju świata, wzywa do przedyskutowania propozycji francuskiej i znów stwierdza, że obecna konferencja nie może wy-

tworzyć żadnych nowych zastrzeżeń, żadnych nowych niedomówień. Każdy z jej członków musi wziąć na siebie odpowiedzialność wobec historii. Niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej byłoby największą klęską dla całej ludzkości.

„Historja — mówi Tardieu — przekazała nam trzy cyfry, a są niemi: 10 milionów trupów, 1000 miliardów franków francuskich szkód i 110 miliardów fr. fr. rocznych wydatków wszystkich państw na zbrojenia“.

Tardieu nie wątpi w to, aby nasza generacja zdążyła już osiągnąć w zupełności cel, który mu przyświeca. Przyjdą nowe generacje, młode, które będą mogły doprowadzić do skutku to dzieło pokoju, które starsza generacja teraz tutaj zaczęła.

Mowa Tardieu sprawiła widocznie bardzo silne wrażenie i jest komentowana bardzo żywo. Zwłaszcza ustępy jej akcentujące w sposób zupełnie zdecydowany przeciwstawienie się Francji, jakimkolwiek zakusom, skierowanym przeciw traktatom pokojowym, wysunięciu tezy przedniego bezpieczeństwa przed rozbrojeniem, oraz woli wyposażenia Ligi Narodów w siłę wykonawczą — były wygłoszone w sposób tak szczery i otwarty, że nie mogły pozostać po sobie żadnych niedomówień i żadnych wątpliwości. Mówca odniósł pozbawiony niebawmy sukces osobisty i merytoryczny.

Oszczędności P. K. O. wzrosły o 14,6 milj. zł.

Pierwszy miesiąc roku 1932 przyniósł P. K. O. nienotowany dotychczas w tej instytucji wzrost wkładów oszczędnościowych o kwotę 14,6 milionów złotych.

Ogólny stan wkładów oszczędnościowych na dzień 31. I. 1932 r. wynosił w P. K. O. zł. 315.489.657,87, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji zł. 346.640.806,55.

Również liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła w ciągu miesiąca stycznia 1932 r. o dalszych 20.122 książeczek. Ogólna ilość na koniec stycznia 1932 r. wynosiła 741.966 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji 781.273 książeczek.

Kruchy w St. Zjedn.

Liczba upadłości w Stanach Zjednoczonych A. P. w styczniu r. b. wynosiła 3.458, przyczem suma pasywów tych firm wyrażała się kwotą 96.86 milj. \$. W porównaniu z grudniem ub. r. ilość upadłości zwiększyła się o 700, a w stosunku do stycznia 1930 r. o 900.

zdecydowała się położyć kres tlejącemu niestannie zarzewiu agitacji niemieckiej w swym najbliższym sąsiedztwie. Jak Liga Narodów zareaguje na zamach stanu i jakie wywoła on ewentualne komplikacje — zobaczymy zapewne już w dniach najbliższych.

Nowy gabinet japoński



Na ilustracji naszej widzimy członków nowego gabinetu japońskiego. Siedzą w pierwszym rzędzie od strony lewej: minister rolnictwa Teigiro Jamamoto, minister oświaty Hatoyama, minister spraw wewnętrznych Nakahashi, minister marynarki admirał Osumi, prezydent ministrów Inukai, minister kolei Tokonami, minister sprawiedliwości Suzuki. Stoją od strony lewej: minister kolonii Hata, minister wojny gen. Araki, generalny sekretarz gabinetu Mori, minister handlu i przemysłu Maeda, minister komunikacji Mizuchi.

Zamach stanu w Kłajpedzie Profestacyjna nota niemiecka

Rząd niemiecki wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, w której powołuje się na artykuł 17 alinea 1 konwencji kłajpedzkiej i domaga się natychmiastowego zwołania Rady Ligi w sprawie naruszenia autonomii Kłajpedy przez rząd litewski. Nota niemiecka oświadcza, że postępowanie rządu litewskiego jest złamaniem statutu kłajpedzkiego, gdyż według art. 17 alinea 2 statutu prezydent dyrektorjatu zachowuje swój urząd, dopóki posiada zaufanie sejm, sejm zaś uchwalił w dniu 25 stycznia prezydentowi Boetcherowi votum zaufania.

Rząd niemiecki założył pozbawiony przez swego posła w Kownie protest przeciwko postępowaniu rządu litewskiego. Na posiedzeniu Rady Ligi w sprawie zajęć w Kłajpedzie Niemcy reprezentowane będą przez sekretarza stanu von Bülowa.

Według doniesień z Kwona, prezydent dyrektorjatu Boetcher znajduje się już na wolnej stopie. Musi jednak na zlecenie komendanta Kłajpedy w każdej chwili być do dyspozycji.

„Evening News“ w artykule „Nowy kłopot“, omawiając sprawę Kłajpedy uważa, że jest ona tembardziej poważna, że jeśli Litwie pozostawi się wolną rękę w Kłajpedzie, to Polska może iść za jej przykładem i owdziałać Gdańskiem.

Obecnie w najbardziej nieodpowiedniej chwili, gdy rozpoczęła się konferencja rozbrojeniowa, europejska część Ligi Narodów zagrożona jest nowym zamachem stanu na Litwie.

Nie ulega wątpliwości, że Polska z najwyższym zainteresowaniem przygląda się wypadkom kłajpedzkim. Maledykta 2 milionowa Litwa

Naprawa ustroju samorządowego

Ordynacja wyborcza, władze wykonawcze i rola władz nadzorczych

Projekt ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego jest zasadniczą ustawą, która usuwa nie tylko najbardziej palące niedomaganie organizacji samorządu, ale przebudowuje go w całości i jednolicie na obszarze całego państwa. Projekt ten wprowadza szereg nieznanych dotychczas pojęć, uzasadnionych specjalnymi zadaniami samorządu w Polsce.

Przedewszystkiem wprowadza projekt ustawy ściśle rozróżnienie kompetencji oraz jednolitą nomenklaturę organów stanowiących i kontrolujących, oraz organów zarządzających i wykonawczych. Instytucję zawodowych członków organów zarządzających, znaną dotychczas tylko w b. zaborze pruskim, rozszerza obecnie na całe państwo. Kadencja organów stanowiących oraz zarządzających w gminach wiejskich, miejskich i powiatowych trwa lat 5; członkowie zawodowi wybierani są na lat 10.

Prawo czynne wyborcze do organów samorządowych zależy jest od 2 cenzusów: a) ukończenie lat 24 i b) rok zamieszkania na obszarze danego związku samorządowego z wyjątkiem dla osadników i funkcjonariuszów państwowych. Wojskowi niezawodowi służby czynnej oraz pozbawieni prawa głosowania do Sejmu nie mają prawa głosowania do ciał samorządowych. Prawo bierno przysługuje osobom posiadającym prawo czynne, o ile ukończyli 30 lat. Nowością w projekcie ustawy jest przymus przyjęcia niepłatnego stanowiska w organach samorządowych w razie wyboru, o ile dany obywatel zgodził się na umieszczenie na liście jego kandydatury — pod rygorem kary.

Odnosnie ustroju gminy wiejskiej, ustawa staje na zasadzie koncepcji gminy zbiorowej z wójtem na czele, dzielącej się na gromady z sołtysami na czele. W gminach wiejskich wprowadza obowiązek utworzenia stanowiska fachowego sekretarza.

Kompetencje władz wykonawczych.

Prawo reprezentowania danego związku samorządowego przyznaje ustawa wyłącznie: wójtowi, burmistrzowi względnie prezydentowi miasta oraz przewodniczącemu wydziału powiatowego. Naogół wzmacnia ona silnie kompetencje władz wykonawczych w poszczególnych związkach samorządowych. Liczbę radnych poddaje silnemu ograniczeniu w porównaniu z ustawami, które obecnie obowiązują. W organach stanowiących przewiduje instytucję ławników. Miasta od 25 tys. mieszkańców w górę i uzdrowiska winny mieć na czele zawodowego burmistrza oraz pewną ilość ławników zawodowych. Inne miejscowości fakultywnie mogą mieć wprowadzony czynnik zawodowy do swych organów wykonawczych. Ustawa znosi instytucję osobnych przewodniczących rad miejskich, z wyjątkiem Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna, gdzie wprowadza się przewodniczącego rady miejskiej, wybieranego na 1 rok.

Drugą nowością ustawy jest wprowadzenie komisji rewizyjnych w poszczególnych związkach samorządowych celem ułatwienia kontroli wewnętrznej.

Zakres uprawnień władz nadzorczych

Uprawnienia władz nadzorczych są duże. Odnoszą się one z jednej strony do prawa zatwierdzania członków organów zarządzających, do prawa rozwiązania w trybie nadzoru organu stanowiącego i zarządzającego danego związku samorządowego w wypadkach przewidzianych w ustawie, wreszcie do prawa zatwierdzania niektórych uchwał związków samorządowych względnie wstrzymywania ich wykonania. Poza to władze nadzorcze mają prawo inspekcji nie tylko związków samorządowych, lecz nawet inzerencji w tok przedsiębiorstw i instytucji prawa handlowego, w których kapitał akcyjny w przeszło 50% znajduje się w rękach samorządów. W końcu władz nadzorczych przysługuje prawo nakładania kar na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Odnosnie samorządu powiatowego projekt

rozciąga na obszar całego państwa dekret z 4. II. 1919 r., obowiązujący dotychczas tylko w b. zaborze rosyjskim.

Termin wejścia w życie ustawy w zasadzie do dni 30 od ogłoszenia. Dla wprowadzenia gmin zbiorowych ustawa przewiduje termin 18 miesięcy z tem, że może być przedłużony o dalsze 12 miesięcy.

Cała ustawa opracowana jest dokładnie i bardzo przejrzysto. Ze względu na to, iż dotychczas obowiązujące ustawy w zasadzie bę-

da nadal obowiązywały po wyłączeniu postanowień sprzecznych z nową ustawą, okazuje się rzeczą niezbędną ekodyfikowanie i ujęcie w jednolitą całość tekstu dotychczas obowiązujących ustaw. Spodziewać się należy, iż Sejm upoważni Ministra Spraw Wewnętrznych do ogłoszenia jednolitego tekstu tych ustaw, by w wykonaniu nie powstały żadne bałamuctwa i niejasności.

Dr. Kazimierz Duch,
poseł na Sejm.

Wojska włoskie wyruszają na Daleki Wschód



Krażownik włoskie „Trento” i „Espero” wyruszyły z włoskiego portu wojennego Gaeta z większym transportem wojsk do Szanhaju celem obrony koncesji włoskiej.

Oryginalny występ sufrażystki Przykuła do ławki łańcuchem demonstracja

Niewiasty są przedziwne wytrwałe i energiczne, również w życiu politycznym. Czy chodzi o nowy kapelus, czy też o prawo wyborcze potrafią rozwinąć równie zdecydowaną akcję i zająć stanowisko groźne, nieprzejednane i bezwzględne.

Senat francuski stał się niedawno areną niezwykle niesamowitego aktu samouwięzienia wojowniczej sufrażystki, która w przedziwnie sensacyjny sposób zmanifestowała zdecydowaną wolę słabszej i piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego do prawa wyborczego.

Podczas gdy senatorzy rozpatrywali z pogodyną niefrasobliwością i pilną uwagą sprawy kolejowe, z wyżyn galerji dla publiczności padł jak grom z jasnego nieba okrzyk (możemy sobie wyobrazić jak był gromki!): „Żądamy prawa wyborczego dla kobiet!”

Wolni rzucili się ku galerjom dla przeprowadzenia rokowań o pakt nieagresji względnie o wprowadzenie w życie przysłówia, będącego mądrością narodów: „Baba z wozu — koniom lżej!”

Alieś tu czekała ich niespodzianka: sufrażystka była przywiązana do ławki grubym łańcuchem oszitym białą satyną i zamkniętym na kłódkę.

Gdzie klucz od kłódki? — Tajemnica. Aby wprowadzić sufrażystkę trzeba było połamać ławkę.

Posiedzenie przerwano. Trybuna opróżniono z publiczności.

Oprawy wzięli się do pracy. Ławka trzeszczała, łamała się wreszcie, jako, że była przedmiotem martwym, nielekającym się zemsty bojowniczej o wolność — ustąpiła przemocy i pękła na dwoje. Uwolniona w ten sposób sufrażystka wraz z łańcuchem, kłódką i niedobitkami ławki została odprowadzona do komisariatu, skąd po wysłuchaniu ojeowskięj reprimendy wypuszczona została na wolność.

Oczywiście... powróci znowu! Powróci jako zwycięska triumfatorka.

Powróci tem pewnie, że podczas awantury z ławką, łańcuchem i kłódką senator Martin zwołał doraźne posiedzenie grupy feministycznej senatorów Francji, na którym zostało uchwalone, by przy najbliższej dyskusji nad reformą wyborczą przedłożyć wniosek domagający się prawa wyborczego dla kobiet!

Można sobie wyobrazić, jak incydent ten musiał być groźny, skoro wydał tak konkretne owoce!

Metoda z ławką jest niewątpliwie niezmiernie

Wyrok w głośnej sprawie nadużyć w „Brainiaku” Politechniki Warszawskiej

Sprawy głośnych nadużyć w kasie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej, studenci: Sielski, Sobikowski, Modliński i Oster, jak o tem parokrotnie donosiliśmy, stawali ostatnio przed sądem koleżeńskim.

Rozprawa, która odbywała się przez szereg dni przy wielkim audytorjum w godzinach wieczorowych do późnej nieraz nocy, ujawniła skandaliczne stosunki, panujące w księgowości Bratniej Pomocy oraz brak dozoru, który doprowadził do tego, iż dotychczas ujawniona kwota zdefraudowanych pieniędzy sięga około 20.000 zł.

Rozprawa zakończyła się w sobotę ogłoszeniem wyroku, na mocy którego główny oskarżony Sobikowski skazany został na wydalenie z Bratniej Pomocy, usunięcie z towarzystwa, poza tem złożono wnioski do Senatu o relegację go z Politechniki. Drugi osk. Sielski, skazany został na usunięcie z Bratniej Pomocy i wreszcie osk. Oster otrzymał napomnienie koleżeńskie.

„Dar Pomorza” w drodze do kraju

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza” odpływa w dniu 10 bm, z wyspy św. Tomasza (Maie Antyle), wyruszając w podróż powrotną do kraju. Przybycie „Daru Pomorza” do Gdyni i spodziewane jest w drugiej połowie marca. Na pokładzie statku wraca 80 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, którzy ukończą swe pierwsze pływanie.

W maju „Dar Pomorza” wyruszy w letnią podróż po Bałtyku z tą samą grupą uczniów.

Górnicy śląscy przeciw strajkowi

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Katowic, Zespół Pracy odbywa w dniu 8 bm, ostateczne narady w sprawie wytworzonej w przemyśle węglowym sytuacji. Jak słychać, większość załóg kopalnianych wypowiedziała się w plebiscytach przeciwko strajkowi. Należy oczekiwać, że wobec takiego wyniku plebiscytów, Zespół Pracy ustosunkuje się do projektowanego strajku negatywnie.

Ponieważ Związek Zawodowy Górników (klasowy) uzależnił decyzję proklamowania strajku od stanowiska, jakie zajmie Zespół Pracy, można przypuszczać, że do strajku w kopalniach górnośląskich nie dojdzie.

Po Londynie — Stambul 80 tys. chorych

Wedle wiadomości z b. stolicy Turcji wybuchła tam przed paroma dniami straszliwa epidemia grypy sroży się w dalszym ciągu w zastraszający sposób. Liczba chorych przekracza już 80.000. Zaraza szerzy się coraz bardziej wobec braku higienicznych urządzeń tak, że w najbliższych godzinach spodziewane jest zarządzenie zamknięcia wszelkich lokalów publicznych. W Smyrnie liczba chorych dochodzi do 30.000. W Adena zamknięto wszystkie szkoły.

nie... oryginalna i indywidualna, jednakowoż okazuje się skuteczna i widać, że kobiety francuskie znają dobrze psychikę... brzydnej części rodzaju ludzkiego i średniowiecznym brzękiem kajdan usiłują wygnać średniowieczny ustrój parlamentarny, który połowie narodu odmawiał dotąd parlamentarnego głosu.

„Przyszywani” Polacy w Gdańsku Ku przestrodze polonji gdańskiej

W dniu 28-go stycznia 1931 r. odbyła się konferencja przedstawicieli rodziców w Gdańsku, których dzieci uczęszczają do polskiej szkoły senackiej „Reiterkaserne”.

W konferencji tej wziął udział rektor szkoły p. Langmester i 6 osób, reprezentantów sfery rodzicielskiej. Gdy już kilka osób było zebranych w lokalu, na sali zjawił się p. rektor z korektorem p. Kubickim i z jedną z pań nauczycielek, a wreszcie na katedrę, zaczął przemawiać po niemiecku (II)

Gdy po wywodach rektora w ciągu dyskusji zabrał głos jeden z obecnych, oświadczył, że nie włada tak biegle językiem niemieckim, aby się mógł należycie wyświadczyć

a zresztą uważa, że skoro jest konferencja rodzicielska szkoły polskiej i to w gmachu szkoły polskiej, to rozmowa winna być prowadzona po polsku, rektor Langmester oświadczył, że „urzędowym językiem w Gdańsku jest język niemiecki”. Na oburzenie rodziców, zarządził rektor głosowanie, kto z obecnych byłby za dalszym prowadzeniem obrad w języku niemieckim. Gdy większość opowiedziała się za językiem polskim, uznał rektor dalsze obrady za zakończone.

Stanowisko p. rektora Langmestera jest o tyle dziwniejsze, że p. Langmester występował dawniej jako gorliwy Polak, a w szczególności wielokrotnie publicznie podkreślał

że traktat w konstytucji gdańskiej daje Polakom prawo do używania w Gdańsku języka macierzystego wobec władz gdańskich. Był on wówczas jednym z nauczycieli Polaków, który wycofał swego syna z gimnazjum niemieckiego i posłał go do nowo założonego gimnazjum polskiego. Z przykrością należy stwierdzić, że w czasie głosowania nie wszyscy przedstawiciele rodziców wypowiedzieli się za obradami w języku polskim.

Piętnując jak najostrzej wystąpienie owych jednostek, należy stwierdzić, że są to jedynie „przyszywani” Polacy z imienia, nie z narodem naszym ani Polonją Gdańską nie mający wspólnego.

678 mil. odp. ujęło z niemieckich kas oszczędnościowych

Ogólna suma wkładów w niemieckich kasach oszczędności wynosiła na dzień 31 grudnia 1931 r. 9.722,2 milj. Rmk. wobec 9.744,7 milj. 30 listopada r. ub., a 10.460 milj. na dzień 31 grudnia 1930 r. Spadek wkładów wynosi więc w stosunku do poprzedniego miesiąca 22,5 milj., a w stosunku do ultimo roku 1930 — 677,8 milj. Rmk.

W salach Watykanu

Na dworze papieskim

Bronzowa brama głównego wejścia wchodzi się w obręb zabudowań watykańskich.

Zatrzymuje nas na progu warta złożona z gwardzistów szwajcarskich. Zaproszenie, dokument, względnie nawet hasło wystarcza, by uzyskać wolne przejście. Ruch panuje tutaj bardzo wielki. Przeważna część ludzi, o ile nie ma karty uczestnictwa jednej z licznych audjencji masowych, kieruje swe kroki do kancelarii „Maestro di camera”, inaczej mówiąc, ochmistra dworu papieskiego.

W poczekalni ochmistra dworu.

Do biura jego droga jest niedaleka. Kilka stopni w górę i już stoimy w przedpokoju. Przed biurkiem urzęduje z powagą kamerdyner we fraku i białym krawacie. Prowadzi on nas do poczekalni, pięknie i bogato urządzonej. Wysokie ściany ozdobione są malowidłami, przedstawiającymi sceny z życia świętych. Uwagę zwraca wielki obraz papieża. Sala pełna jest petentów; siedzą oni na adamaszkowych fotelach, czekając swej kolejki. Za antycznym kosztownym biurkiem urzęduje duchowny o wyglądzie radcy ministerjalnego, przeglądając pilnie papiery i akty. W jednej godzinie można w poczekalni tej zapoznać się ze wszystkimi europejskimi językami. Obok angielskiego, francuskiego, włoskiego, słyszy się słowa hiszpańskie, polskie, niemieckie, holenderskie, nie brak nawet narzeczy bałkańskich.

Rewja czekających daje ciekawy obraz. Obok duchownych i zakonników wszystkich kategorii widzi się młodsze i starsze panie, zakonnice z przeoryszkami, młodych oraz poważnych panów z najrozmaitszych stron świata.

W sali audjencyjnej.

W pewnym momencie otwierają się drzwi sali audjencyjnej. W odrzwiach ukazuje się imponująca postać pierwszego ochmistra dworu signora Caccia w sutannie przepasanej wielką liljową szarfą. Byстрым wzrokiem mierzy czekających, żegna się uprzejmie z wyższym duchownym i daje znak sekretarzowi, który wywołuje kolejki petenta numer 17, stosownie do życzenia Monsignora. Czekający przesuwa się o jedno krzesło dalej. Za chwilę wchodzi elegancki młody człowiek i zajmuje miejsce bezpośrednio przed biurkiem. Duchowny sekretarz wyjaśnia, że jest to sekretarz je-

dnego z poselstw akredytowanych przy Watykanie i ma zatem pierwszeństwo. Nagle robi się ogólne poruszenie. Uwaga wszystkich koncentruje się na drzwiach wchodowych, przez które wkracza biskup w pełnej gali, w towarzystwie skromnie ubranego sekretarza. Biskup zajmuje miejsce przed sekretarzem poselstwa, tak nakazuje ceremoniał dworski. Petenci wchodzą i wychodzą, zmieniają się twarze, zmieniają ubiory, jest to jedyny w swoim rodzaju przegląd, świadczący najwymowniej o znaczeniu i wpływach państwa kościelnego, którego nici obejmują całą kulę ziemską.

Gabinet sekretarza stanu.

Biuro sekretarza stanu znajduje się na wyższym piętrze, na które można się dostać windą poruszaną jeszcze przez ciśnienie wody. Mijamy wielkie krużganki i korytarze z różnymi drzwiami. Na jednym z nich widnieje napis: „Oddział dla spraw rosyjskich”. Rosja bolszewicka jest jedną z wielkich bolączek polityki watykańskiej, to też nie dziwno, że poświęca się sprawie jej specjalny wydział.

Jeszcze kilka stopni i skromnym wejściem wkraczamy w progi sekretarjatu stanu. Panuje tu skromność, chłodna, solidna rzeczowość. Nie widać ciekawskich kobiet ani mężczyzn. W poczekalni znajduje się kilku sekretarzy i

attache obcych poselstw, duchowni wertujący akta oraz od czasu do czasu jakiś dziennikarz. Interesenci zgłaszają się wcześniej i stawiają się o wyznaczonej godzinie na audjencję. Nikt nie czeka długo. Palenie nie jest wprawdzie wzbronione, jednak... niechętnie widziane. Nie widać też nigdzie popielniczek. Przyjmują dwaj podsekretarze stanu w małych salonikach o zgrabnych mebelkach. Panuje tu atmosfera wyszukanej wprost uprzejmości.

Do celów reprezentacyjnych służy „Appartamento di Sua Eminentissima, gdzie przyjmuje sam kardynał, sekretarz stanu. Do wysokiego dygnitarza tego prowadzi osobiście jeden z oficerów gwardji palacowej. Oddzwieramy we fraku, ma uroczysty wygląd. Olbrzymia pierwsza sala okazuje się zaledwie poczekalnią. Ze saloniku, łączącego ją z apartamentami kardynała, wychodzi naprzeciw gości sekretarz, prowadząc go dalej do sali audjencyjnej. Wielkie, biskupie krzesła, pokryte adamaszkiem, stoją wzdłuż ściany. Powala pokryta jest freskami. Panuje tu bezwzględna cisza, czekający na audjencję nie rozmawiają ze sobą.

Duchowny sekretarz wprowadza osobiście do gabinetu Jego Eminencji Sekretarza Stanu państwa watykańskiego. Jest nim — kardynał Pacelli, jedna z najwybitniejszych i najbardziej wykształconych postaci dyplomacji papieskiej.

Galeria pięknych pań



W Paryżu zebrały się „królowe piękności” 12 państw europejskich oraz „Królowa piękności” Peru. W Paryżu wszystkie te „miss” wezmą udział w tradycyjnym „balu białych łóżeczek” poczem w Nicei nastąpi z pośród nich wybór „Miss Europy 1932” — Powyżej w pierwszym szeregu od lewej strony: Miss Rosja (wybrana przez emigrantów), Miss Germania, Miss Anglja, Miss Belgja, Miss Danja, Miss Hiszpanja, Miss Peru. W drugim szeregu: najpiękniejsze przedstawicielki Grecji, Francji, Węgier, Włoch, Rumunii i Jugosławii.

Najstarsza lokomotywa dostała dymisję

Najstarsza lokomotywa, znajdująca się w użyciu na kolejach szwajcarskich, dostała obecnie dymisję. Sędziwa jubilatka „narodziła” się w r. 1859 w fabryce Escher Wyss w Zurychu i przebiegła w ciągu swej kariery życiowej 1 i pół miliona kilometrów, „spożywając” przytem 15.000 ton węgla. Pracowity swój żywot zakończyła najstarsza lokomotywa szwajcarska w muzeum kolejowym zuryjskim.

J. O. CURWOOD

Dolina ludzi milczących

Powieść

59) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

— Lecimy na wyraj, Szara Gąsko! — uśmiechnął się do dziewczyny. — Czy nie wyglądałoby bardziej po domowemu, gdybym zapalił?

Skinęła głową, nie spuszczając oczu z okna.

— Och, jesteśmy bezpieczni zupełnie! — zapewnił Kent wylawiając fajkę z kieszeni i poczynając ją napelnić tytoniem. — Przypuszczalnie wszyscy dawno śpią. Ale nie widzę potrzeby ryzykować!

W tej chwili barka, uderzona prądem zbowku, zachwiała się lekko. Kent wyczuł wstrząs i dodał:

— Niema także obawy rozbicia. Na przestrzeni trzydziestu mil niema ani glazów podwodnych, ani porożów. Rzeka jest gładka jak podłoga. Jeżeli uderzymy o brzeg, nic się nie bój!

— Nie boję się rzeki! — odparła ona. Poczem, pozornie przeskakując z tematu na temat, spytała.

— Gdzie będą nas szukać jutro?

Nie spuszczaając z niego wzroku usiadła w fotelu, i pochyliła się ku niemu oczekując odpowiedzi. Kent zapalił fajkę obserwując ją ukrad-

kiem.

— W lasach, na rzece, wszędzie! — rzekł. — Oczywiście poczyna się rozglądać za brakującą łodzią. Musimy uważać na tyły i wyzyskać fakt, że ruszyliśmy w drogę pierwsi!

— Czy deszcz splucze nasze ślady, Jeems?

— Na otwartej przestrzeni — wszystkim!

— Ale w osłoniętych miejscach?

— Nie byliśmy w żadnym osłoniętem miejscu — upewnił ją niedbale.

— Prawda, Szara Gąsko?

Zwolna poruszyła głowę.

— Zdaje się, że nie. Nie pamiętam. No a Mooie pod oknami dworku?...

— Och, tam deszcz nie zostawi żadnych śladów!

— To dobrze. Nie chciałabym za nic, by on, pan Boluch, czy wogóle którykolwiek z naszych przyjaciół miał mieć z naszego powodu jaką przykrość...

Nie usiłowała wcale ukryć doznanej ulgi, więc Kent zdziwił się nawet, że w chwili tak groźnej zaprzęta sobie głowę troską o osoby obce. Był

zresztą rad poniekać. Ogromnie mu szło o zatajenie przed nią niebezpieczeństwa. Prędzej czy później sama się go domyśli. Wszak za parę godzin znajdą trupa inspektora Kedsty i natychmiast długie ramię policji weźmie się do pracy. A jeśli ich złapie...

Marette tymczasem wyciągnęła ku niemu nogi, ruszając stopami wewnątrz trzewików, aż słyszał jak chlusnęła pocze wypełniająca je woda.

— Brr, ależ zmokłam! — wzdrygnęła się — Czy możesz rozplatać sznurowadła i zdjąć mi obuwie, Jeems!

Odłożył fajkę, zsunał się ze stołka na podłogę i ukląkł przy niej. Zdejmowanie trzewików zajęło mu dobrych pięć minut. Wreszcie utulił jedną z drobnych, obłożonych nóżek między swemi wielkimi dłońmi.

— Zimne! Zimne jak lód! — rzekł — Musisz jeszcze zdjąć skarpetki! Proszę cię Marette...

Spiętrzył stos drzewa przed drzwiami pieca, przykrywając szczapy derką zapożyczoną z koi. Potem, wciąż kłęcząc przysunął bliżej trzeci nowy fotel, okrywając go drugim kocem. W parę chwil później Marette wygodnie siedziała w fotelu, oparłszy nogi na osłoniętym derką drzewie. Kent otwarł drzwi piecyka. Zagaśił jedną z dymiących świec; potem drugą. Płonące wesoło brzoze polana zalały kajutę światłem miłym i de-

Dolina królów

Skarby z przed 3 tysiący lat

Do Kairu przybył archeolog angielski Howard Carter, przesławszy do Muzeum egipskiego w Kairze resztę skarbow archeologicznych, znalezionych w słynnym grobowcu faraona Tutankhamena w Dolinie Królów.

W ten sposób głośny archeolog doczekał się ukończenia swej pracy dziesięcioletniej przy grobowcu, którego odkrycie wywołało tak wielką wrzawę w całym świecie.

Warto przypomnieć wobec tego fazy tej sensacji archeologicznej.

Projekt poszukiwań w Dolinie Królów w pobliżu Luksoru, w Egipcie górnym, opracowany był wspólnie przez Cartera i zamilowanego również egiptologa angielskiego lorda Carnarvona, finansującego te poszukiwania. Długo jednak pracowali obaj, zanim wpadli na ślad istnienia w słynnej dolinie, którą zdawało się zbadano już najdokładniej, jeszcze jednego, zupełnie do owej chwili nieznanego grobowca królewskiego. I jakże radość ich ogarnęła i jakże zatriumfowali, gdy dokopawszy się wreszcie do owego grobowca, mogli stwierdzić, że jest to je dyn grobowiec faraonowy, zachowany w stanie pierwotnym, nieknięty wcale przez rabusiów.

Niestety, w chwili tego tryumfu umiera nagle lord Carnarvon nie doczekawszy się zbadania tajemnic sensacyjnego odkrycia. Rozpowszechnia się wobec tego pogłoska przesadna, że

śmierć lorda jest dziełem zemsty ducha faraona,

którego miejsce wiecznego spoczynku naruszono. Pomimo to jednak Carter nie przerywa prac swoich. Następuje sensacja za sensacją. Odkrycie przedsionka grobowego z jego posagami, najrozmaitszymi sprzętami i drzwiami zapieczętowanymi; dalej — właściwej komory grobowej, a więc w niej pól, luskającego od ozdób i malowideł ogromnego pudła drewnianego, wewnątrz zaś niego — drugiego takiego pudła i wreszcie trzeciego, bezpośrednio już okrywającego sarkofag granitowy; znalezienie w tym sarkofagu trzech trumien, jedną w drugiej, z których trzecia okazała się wyrobioną ze szczeręgo złota, a w której spoczywała od 3.000 lat nietknięta mumja faraona!

Na każdym przytem kroku tych poszukiwań fantastycznych napotymano i wydobywano na światło dzienne wszelkiego rodzaju dzieła sztuki piękności niezrównanej i tak świetnie zachowane, że zdawały się dopiero co włożone do grobowca, a któremi dzisiaj chlubi się słusznie, pomimo tylu skarbow już posiadanych, Muzeum egipskie.

To też Howard Carter może być dumny ze swego dzieła dziesięcioletniego, które na zawsze związane będzie z jego nazwiskiem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„Schroniska złodziei” na Kresach Zachodnich

Tylko subsydja ściągaly osadników niemieckich na kresy

Niesłychany rozwój przemysłu, spowodowany dopływem francuskiego złota po wojnie 1870—1871 r., wywołał w Niemczech odpływ ludności wiejskiej, niemającej polskiego umiłowania ziemi, do miast i zapoczątkował wyludnienie wsi i miasteczek, na co jeszcze dzisiaj się w Niemczech narzeka. Wyludniały się przede wszystkim małe miasta i wsie wielkopolskie i pomorskie. Traciły one tylko mieszkańców niemieckich, których nie wiązał żaden sentyment z temi ziemiemi polskimi, a przywiodły tylko do nich względy utylitarne. W sprawozdaniach „Konferencji nad organizacją kolonizacji wewnętrznej”, odbytej w r. 1909 w Berlinie, nazwał minister Zedlitz-Trutzschier kolonje Fryderyka II, które przetrwały do ostatnich czasów, „SCHRONISKAMI ZŁODZIEI”.

Podobnie skarżą się niemieckie publikacje z czasów przedwojennych na chciwość i brak przywiązania do ziemi zarówno, wielkich właścicieli ziemskich, jak i właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych, uważających ziemię tylko za przedmiot handlu i doraźnych materialnych korzyści. Z 795 niemieckich majątków, które w r. 1907 były wymienione w spisie dóbr ziemskich wielkopolskich, tylko 33% pozostało dłużej niż przez jedną generację w posiadaniu jednej rodziny. Podobnie miała się rzecz z gospodarstwami chłopskimi.

Chciwość i rabunkowa gospodarka.

Obfitość funduszy antypolskich doprowadziła i tak wielką chciwość wschodnich Niemców do ogromnych rozmiarów. Wielcy obszarnicy, grożąc Komisji Kolonizacyjnej sprzedaż w polskie ręce, zdobywali na niej kolosalne sumy na sprzedaż ziemi. Podobnie postępowały chłopi. Oficjalne sprawozdania Komisji skarżą się stale na tę niepomąganą chciwość swych współziomków. Niemiecy mieszkańcy miast nie pozostawali w tyle w tej pogoni za złotem. Skarżąc się na rzekome ciężkie warunki gospodarcze, wymuszali na rządzie krocie tysięcy z t. zw. „funduszu dyspozycyjnego” naczelników przysów w Marchji Wschodniej, które rozdawano niemieckim kupcom, rzemieślnikom, przemysłowcom, a także inteligencji.

Ta obfitość funduszy przeciwpolskich zdemoralizowała Niemców zaboru pruskiego, ale bynajmniej nie wstrzymała ich odplywu. Zabrząwszy zamierzoną ilość pieniędzy, uciekali na zachód, robiąc miejsce dla uświadomionego walką narodową średniego stanu polskiego. Tak np. w mieście Zaniemyśli, otoczonym wtenczas zewsząd niemieckimi majątkami, było w r. 1885 rzemieślników 55 Niemców i 22 Polaków, a w r. 1905 tylko 13 Niemców a 55 Polaków. Widać z tego, że obcy przybyłszy bez skrupułów rzucali obojętny mi kraj, nasycający się zyskami lub nie zdobywszy spodziewanych wysokich zarobków.

Dobrowolna emigracja kolonistów niemieckich.

Po powstaniu Polski, amatorzy łatwych zarobków z funduszy przeciwpolskich tłumnie opuszczali dobrowolnie dotychczasowy teren swej działalności. Nawet niemiecka statystyka wykazuje, że emigracja Niemców z zachodnich województw miała charakter dobrowolny i dokonała się głównie w latach 1919 do 1921, a więc przed objęciem tych ziem przez Polskę i w pierwszych latach rządów polskich, kiedy państwo polskie, zajęte walką o byt, nie mogło zajmować się tem zagadnieniem emigracji niemieckiej. Procent emigracji nie-

mieckiej po roku 1922 jest już znacznie mniejszy, a proces przymusowo wysiedlonych zupełnie minimalny. Dobrowolnie więc opuściły masy niemieckie te ziemie polskie, z którymi nie ich nie łączyło prócz chwilowych materialnych korzyści.

Gdy fale luzno z ziemią polską związanych urzędników i przybyłych do niej z chęcią łatwego zysku rolników, rzemieślników i przemysłowców niemieckich, opuściły Polskę, nie powodując spodziewanych komplikacji ani w biegu maszyny państwowej, dopiero co uruchomionej, ani w produkcji gospodarczej, gdy również żadnego wpływu nie wywarła wojna celna, ironizujący dotychczas ton niemiecki w stosunku do Polski, zmienił się. Lekceważenie ustąpiło nienawiści, występującej w prasie niemieckiej wszelkich odcieni. Nienawiść tę zaszczepia się przede wszystkim młodzieży w szkole z gorliwością godną lepszej sprawy, a charakterystycznym jest, że nienawiść ta znów ma powody materialistyczne: brak chleba dla zubożałych Niemców, który spodziewają się zdobyć „maszerując na wschód”.

Ostatni wieczór O.O. Jezuitów w Barcelonie

„El Mati” podaje następujący wzruszający opis ostatnich chwil pobytu oo. Jezuitów w Barcelonie, w klasztorze na Carrer de Casp w dniu 28-ym stycznia r. b.:

„Staliśmy tam w ów mglisty wieczór zimowy na Carrer de Casp oczekując na pamiętną chwilę opuszczenia przez Jezuitów ich klasztoru i nie mogąc pokonać wzruszenia, które nami oświecało... Każdy widział wzruszenie drugiego i nikt nie śmiał słowa przemówić...”

Tymczasem w klasztorze odbywało się oficjalne przejmowanie gmachu i inwentarza. Wreszcie funkeje te zakończono i akt spisano.

„Ale w kościele jest jeszcze Najświętszy Sakrament, a ponieważ kapłani zostają wygnani, kościół również musi być zamknięty. Około dwudziestu przyjaciół towarzyszy Ojcu Rektorowi do kościoła. W migotliwym świetle lampy wiecznej dostrzec można tylko Wielki Ołtarz, leż w tem nikłym oświetleniu kościół wydaje się wyższym i większym niż zazwyczaj. Pusta była nawa środkowa, gdzie tysiące ludzi w wielkich swoich troskach i uciążli-

niach uciekało się do Boga; kaplica Niepokalanej Dziewicy, w której tak często rozbrzmiewały pienia zakonników ku czci Marji, była zamknięta. Cały kościół choć pusty, pełen jednak smutku i opuszczenia. Przybywszy do kaplicy N. Sakramentu, otwiera Ojciec Rektor tabernakulum i próbuje zaintonować „Pange Lingua”, słowa jednak więźną mu w krtani, ze wzruszenia śpiewać już nie może i musi zadowolnić się tylko odczytaniem hymnu. Dr. Aleu i inni obecni śpiewają litanję do N. Sere Jezusowego wraz z modlitwą za przesładowców Kościoła. Ojciec Rektor odmawia jeszcze jako ostatnie synowskie pozdrowienie dla swego ojca, modlitwę do św. Ignacego, a my podnosimy się z kolan, by ze świecami woskowymi w ręku towarzyszyć kapłanowi z N. Sakramentem do drzwi kościoła. Stoi już tu przygotowany samochód, którym procesjonalnie N. Sakrament odwieziony zostanie do klasztoru Siostr Jezusa i Marji. Wieczna lampa przed ołtarzem jest już zgaszona, tabernakulum otwarte... Wygnano także — Jezusa...”

Zjazd inspektorów szkolnych Pomorza obradował w Toruniu

W poniedziałek dnia 8 bm. rozpoczęła się o godz. 9,30 w gmachu Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. w Toruniu 2-dniowa konferencja inspektorów szkolnych powiatowych Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Obradom przewodniczył p. Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr. Michał Pollak.

Na otwarciu zjazdu obecny był p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Z Warszawy przybyli na zjazd dwaj delegaci Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ., a mianowicie dr. Michał Mendys, dyrektor dep. szkoln. ogólnokształcącego i Stanisław Bugajski — naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego.

Rozłożenie raty kredytu pod zastaw zboża

Przypominamy, że na interwencję organizacji rolniczych Bank Polski zgodził się w interesie zmniejszenia podaży zboża na rozłożenie płatnej w lutym raty kredytu pod zastaw zboża w ten sposób, że rata ta zostaje rozbita na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej.

Należy niezwłocznie porozumieć się z instytucją, z której kredyt ten otrzymano, przesłać jej odpowiednie trzy odcinki weksli prolongacyjnych i wpłacić należy procent od kwoty prolongowanej.

Komisja dla spraw osadnictwa rozpoczęła urzędowanie

Zgodnie z decyzją p. Wojewody Pomorskiego, Komisja dla spraw osadnictwa rozpoczęła urzędowanie i przystępuje do badania spraw osadniczych w powiecie grudziądzkim w przyszłym tygodniu.

Zapasy złota w Banku Polskim osiągnęły w styczniu wysokość 600,487 tys. zł

W ciągu stycznia r. b. zapas złota w skarbcu Banku Polskiego zwiększył się o 96 tys. zł. i osiągnął wysokość 600.487 tys. zł. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia uległ redukcji o 18.908 tys. zł. i obniżył się do poziomu 69.086 tys. zł.; również rezerwa pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się o 6.347 tys. zł. do po-

ziomu 119.100. Wzmoczone zapotrzebowania na dewizy zagraniczne w styczniu jest w dużej mierze objawem sezonowym, obserwowanym od szeregu lat, który wywołany jest przesyłaniem z początkiem roku przez liczne firmy prywatne i władze państwowe poważniejszych sum zagranicznych.

Portfel wekslowy Banku Polskiego, który osiągnął przed miesiącem w związku z zapo-

trzebowaniem gotówki na ultimo roczne wysokość 670.343 tys. zł., w ciągu stycznia stale zmniejszał się, opadając w ciągu drugiej dekady miesiąca do poziomu 623.066 tys. zł. W ciągu trzeciej dekady stycznia, jak zwykle na ultimo każdego miesiąca, portfel wekslowy wzrósł i wyniósł dnia 31 stycznia 1932 r. sumę 667.272 tys. zł. Pożyczki zastawowe, udzielone przez Bank Polski, które w końcu grudnia osiągnęły najwyższy, nigdy dotychczas nie notowany poziom 126.053 tys. zł., w ciągu stycznia systematycznie zmniejszały się i ustaliły się w końcu miesiąca na wysokości 121.513 tys. zł.

W natychmiast płatnych zobowiązaniach Banku Polskiego dokonała się w styczniu ewolucja, będąca wyrazem likwidacji tego wyjątkowego stanu rachunków, jaki ustalił się na ultimo roczne. Rachunki żyrowe kas państwowych, które przed miesiącem ustaliły się na wyjątkowo niskim poziomie 5.609 tys. zł. wywołanym wypłatami skarbu państwa na ultimo roku, w ciągu stycznia zwiększyły się o 25.894 tys. zł. i osiągnęły w końcu miesiąca wysokość 31.503 tys. zł. Choć pozostałe rachunki żyrowe wykazały spadek w styczniu ze 190.539 tys. zł. na 180.543 tys. zł., to jednak ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się z 213.229 tys. zł. na 232.545 tys. zł. W porównaniu z końcem stycznia 1931 roku obieg banknotów zmniejszył się o 124.393 tys. zł., a w porównaniu z wysokością obiegu przed dwoma laty, redukcja obiegu wynosi 176.035 tys. zł.

Inne aktywa i inne pasywa Banku uległy w styczniu w znacznej mierze odpowiadającemu sobie wzajemnie zmniejszeniu, wynoszącemu 65.087 tys. i 53.382 tys. zł. i ustaliły się inne aktywa na poziomie zł. 136.321 tys., inne pasywa — zł. 247.431 tys.; przyczem jednak w innych pasywach, które uległy stosunkowo mniejszej redukcji, znajdują się między innymi niepodzielone jeszcze zyski z roku ubiegłego w sumie 24.001 tys. zł. i rezerwa na pokrycie ew. strat kursowych na sumę 15.000 tys. zł.

Ponieważ zmniejszenie się obiegu banknotów przybrało w styczniu stosunkowo większe rozmiary niż spadek rezerwy dewizowej, przeto stosunek procentowy pokrycia kruszcowo-walutowego podniósł się w styczniu z 48.09% na 48.35%, a pokrycia wyłącznie złotem z 41.94% na 43.37%.

Nowy bank w Warszawie przyjdzie z pomocą urzędnikom

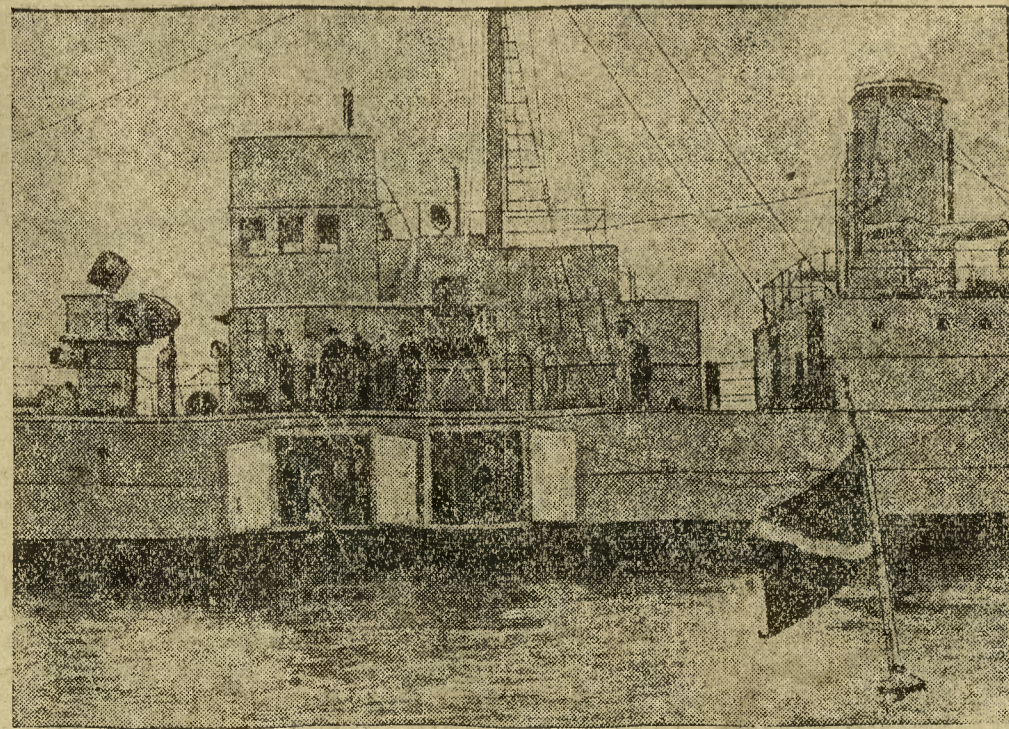
Obecnie stworzono nową instytucję Spółdzielczo-Kredytową dla urzędników pod nazwą Spółdzielczy Bank „Kredyt Urzędniczy” z siedzibą w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 129.

Zadaniem Banku będzie udzielanie pożyczek urzędnikom państwowym, Komunalnym, samorządowym i związkowym o charakterze zrzeszeń

pracowników w całym kraju. Pożyczki udzielane będą do wysokości 1 500 złotych z oprocentowaniem 11 procent w stosunku rocznym.

Bank oparty jest na kapitałach krajowych i zagranicznych, co umożliwia niesienie finansowej pomocy najszerzemu rzeszom urzędnikom na normalny procent.

Nurkowie przy pracy nad wydobywaniem angielskiej łodzi podwodnej „M 2”



Obecnie, kiedy znaleziono miejsce zatonięcia łodzi podwodnej „M 2” w której znalazły śmierć 54 osoby przystąpiono do prac nad wydobywaniem łodzi na powierzchnię.

Działalność polskiej floty handl. w r. 1931

Izba Przemysłowa i Handlowa w Gdyni, opracowując materiały statystyczne z dziedziny handlu morskiego Polski w roku 1931, ustaliła ciekawe dane, odnoszące się do działalności polskiej floty handlowej w roku 1931. Według przewidywanych obliczeń flota polska przewiozła ogółem w roku 1931 1.067.536 ton towarów, z czego 868.605 ton w eksporcie z Polski, 129.849 ton w imporcie do Polski oraz 69.081 ton w przewozie między portami zagranicznymi. Udział polskiej floty handlowej w handlu morskim Polski wynosił w roku 1931 — 7,6 proc. ogólnej ilości towarów wywiezionych i przywiezionych przez porty polskie. W obrotach portu w Gdyni udział ten wynosił 13 proc., podczas gdy w obrotach portu gdańskiego tylko 3,6 proc.

Powyższe cyfry wskazują na bardzo słaby udział naszej floty w handlu zagranicznym Polski, gdzie olbrzymia większość towarów przewożona jest morzem pod obcą banderą.

Świece

Ostrożnie z ogniem. W sprawie pożaru na szkodę Felskiego Waltera w Królewskim Głogówku...

Programy radiowe

Czwartek, dnia 11 lutego 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. PIM; 12.15 Odczyt z dziedziny meteorologii na usługach rolnictwa...

Lwów: 17.10 „Gawęda o kobiecie polskiej” wygłosił red. Michał Rolle; 17.35 Koncert popołudniowy; 19.25 „Lwów przed milionami lat”; wygł. dr. Wiktor Nechaj.

Katowice: 19.20 „Pomysły naukowe a rzeczywistość”; wygł. prof. dr. Witold Wilkosz.

Strzelcy w Młyńcu oddają hołd bohaterom Powstania Styczniowego

Celem uczczenia rocznicy Powstania Styczniowego, zarząd Z.S. w Młyńcu urządził uroczystą akademię.

Już na kilka tygodni przed rocznicą, gorliwie i chętnie pracowali nasi obywatele Strzelcy nad tem, by akademja była podniosłą chwilą w ich życiu pełnego zapalu.

Dnia 30 stycznia wieczorem odbyła się akademja urządzona wyłącznie dla samych dzieci. Po wygłoszeniu wiersza przez jedną z uczennic szkolnych, kierownik szkoły p. Antoni Pawłowski wygłosił referat w formie przystępnej o Powstaniu Styczniowym.

Następnie obywatel Strzelec wygłosił wiersz p. t. „Noc styczniowa w 1863 r.”

Zkolei przystąpiono do odegrania obrazu historycznego p. t. „Proroczy sen”. Naogół gra amatorów wypadła dobrze, a podniosło ze względu na charakter sztuki.

W niedzielę, dnia 31 stycznia ub. r. o godz. 19-tej rozpoczęła się uroczysta akademja dla starszego społeczeństwa, które dość licznie się stawiło w małym wyjątku, lecz niestety trzeba podkreślić ze smutkiem, że w tych wyjątkach zabrakło właśnie najważniejszych obywateli.

Na początku programu akademji był wygłoszony wiersz przez uczennicę szkolną Lampkowską p. t. „Polska w boju 1863 r.” M. Kopnickiej. Dobrze wypowiedziany wiersz przyjęty został licznymi oklaskami.

Po deklamacji ob. Pawłowski wygłosił referat przedstawiający tło historyczne i znaczenie Powstania Styczniowego.

Powstania Styczniowego. Po przemówieniu uczczono pamięć poległych obrońców Ojczyzny w poważnym skupieniu przez powstanie z miejsc i zachowanie jednodominowej ciszy. Przemawiający wspominał jeszcze o przypadających imieninach naszego prezydenta Ignacego Mościckiego.

Po przemówieniu ob. Strzelec Murawski wygłosił wiersz p. t. „Noc styczniowa r. 1863” St. Kosuthówny.

Następnie bracia strzelecka odegrała dobrze przygotowany obraz sceniczny z powstania w 1863 r. w jednym akcie p. t. „Proroczy sen” J. Nowakowskiego.

Nastroj podczas akademji był miły i poważny, co dowodzi, że bracia strzelecka nie tylko sama umie zdać sobie sprawę z ważności narodowych uroczystości, lecz przez swoją pracę i postawę odpowiednio nastraja do podniosłej chwili i innych.

Na zakończenie orkiestra zaintonowała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, który podchwycili na scenie stojący aktorzy styczniowej uroczystości.

Obywatel



Przedstawiciel Rządu na Pomorzu dziękuje społeczeństwu

P. Wojewoda Pomorski przesłał do podwładnych starostów i burmistrzów pismo, w którym wyraża za ich pośrednictwem podziękowanie wszystkim tym związkom i stowarzyszeniom społecznym, które brały udział w uchwaleniu rezolucyj protestacyjnych przeciwko rewizjonistycznym oświadczeniom amerykańskiego senatora Boraha.

„Ladny” towarzysz zabawy

Dnia 19 bm. około godz. 23 na drodze Żukowo—Chojnice w odległości około 500 mtr. od zagrody rolnika Warmbiera Franciszka z wybudowania Żukowa, został napadnięty w celu rabunkowym malarz Ciesik Walenty z Chojnic przez nieznanego osobnika, który zażądał wydania mu pieniędzy.

Gdy napadnięty wydał dobrowolnie na pastnikowi 25 zł. wówczas rzucił się napastnik na Ciesika, by odebrać mu resztę gotówki, do czego jednak nie doszło, ponieważ Ciesik zaczął krzyknąć o pomoc, na skutek czego sprawca ulotnił się do pobliskiego lasu.

Istnieje podejrzenie, że napadu dokonał jeden ze współtowarzyszy Ciesika, z którymi on w dniu 19 bm. bawił się wspólnie do godz. 22 — w oberży w Nadolnej Karzynie (pow. tucholski). Za napastnikiem wdrożono poszukiwania.

Umysłowo chory samobójca

W krajowym zakładzie psychiatrycznym w Świewie popełnił samobójstwo przez powieszenie się 49-letni umysłowo chory pacjent tegoż zakładu Marcin Żal.

Chelmo

Osobiste: P. dyr. Dr. Frankiewicz wyjechał na 6-cio tygodniowy kurs wychowawczy dla dyrektorów szkół średnich w Warszawie. W urzędowaniu zastępuje p. dyrektora p. prof. Siuda. Powrót p. Dr. Frankiewicza nastąpi 9 marca br.

Pozegnanie prof. Woźniaka. Z końcem stycznia br. zegnało tu gimn. męskie swego kilkuletniego profesora matem. p. Woźniaka, który odszedł na stanowisko inspektora szkolnego do Nowego Miasta. Z żalem zegnała młodzież profesora, który dał jej się poznać jako troskliwy opiekun i nauczyciel. Stosunek jego do młodzieży nacechowany był niezwykłą serdecznością. P. prof. Woźniak poza szkołą pracował bardzo wiele na polu społecznym czy to w P. W. kolejowym, czy w Związku Strzeleckim, czy też w innym, potrzebnym jego pracy, towarzystwie.

Zmiana na stanowisku Katechety w gimn. żeńskim. Z dniem 1 lutego br. odszedł z gimn. żeń. ks. prof. Ossowski po 10 letniej

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej

J. E. ks. biskup chełmiński ogłosił do wiadomości swej diecezji Listę Pasterski wraz z przepisami postnymi na nadchodzący okres.

Przepisy postne zamieszczamy poniżej.

1. Pościć, t. zn. jednarowo w ciągu dnia najęść się do sytości i wstrzymać się od potraw mięsnych należy w Środę Popielcową, w piątki i soboty W. Postu (w Wielką Sobotę aż do południa), w Suche Dni, w wigilię Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Wszystkich Świętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymywać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartki W. Postu. W niedzielę W. Postu ani post, ani też wstrzymanie się od potraw mięsnych nie obowiązuje.

Pościć winni ci, którzy ukończyli rok 21 życia, a nie rozpoczęli jeszcze roku 60, o ile nie są złożeni chorobą albo po chorobie przechodzą do zdrowia i o ile nie praują ciężko.

3. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie

pracy w tym zakładzie. Miejsce księdza Ossowskiego zajął ks. J. Manthay z gimn. męsk. i jeden z ks. ks. Pallotynów.

Z urzędu Stanu Cywilnego za czas od 1 do 15 stycznia 1932 zgłoszono 16 urodzin, oraz 12 zgonów. Przyrost naturalny wynosi 4 osoby.

Śluby zawarli: Aleksander Grabowski z Teklą Jadwigą Nadoliną; Józef Frączkowiak z Łucją Barbarą Krywald; Władysław Figel z Franciszką Kołodziejczak; Józef Drapeżyński z Władysławą Doran; Bolesław Jabczyński z Heleną Jaśniewicz.

piątki całego roku.

4. Święto, nakazane przez Kościół a przypadające na dzień postu lub powściągliwości od potraw mięsnych poza W. Postem znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

5. Nabiału, wycę mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni roku, tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i posmarowania chleba.

6. Wszyscy proboszczowie i rządcy parafii posiadają w poszczególnych przypadkach i ze słusznych powodów władzę udzielania większych jeszcze ulg co do postu i powściągliwości od potraw mięsnych dla poszczególnych osób lub rodzin swoich parafii, XX Prefekci wobec profesorów i uczniów. Spowiednicy posiadają tę władzę tylko wobec swoich penitentów.

7. Wierni, korzystający z ulg postnych, powinni się gorliwiej w czasie W. Postu modlić i obfiksza złożyć jałmużnę na cele diecezjalne w skarbowkę, umieszczoną w kościele z napisem: Jałmużna postna. Po wielkanocnej spowiedzi i komunji św. należy dobrowolnie te ofiary przesłać do Kasy Biskupstwa w Pelplinie.

8. Czas wielkanocnej spowiedzi i komunji św. rozpocznie się w IV niedzielę W. Postu i potrwa do III (trzeciej) niedzieli po Wielkiej nocy włącznie.

9. Śluby mogą się we wszystkie dni roku odbywać, ale w czasach zakazanych, t. j. od 15-tej niedzieli adwentowej do 1-go święta Bożego Narodzenia i od Środy Popielcowej do 1-go święta wielkanocnego bez błogosławieństwa, udzielanego we mszy św. za nowożeńców. — W czasie adwentowym i W. Postu powinni wierni wstrzymać się od publicznych tańców i zabaw.

Tragiczna śmierć staruszka w Koronowie

Z przerażenia pękło mu serce

Strach ma duże oczy i trzęsące się serce, to też niejednokrotnie wyczynia kawaly kończące się nierzadko śmiercią. Wypadki takie miał miejsce onegdaj w Koronowie pod Bydgoszczą.

W mieście tem odbywało się wesele i wybierając się nań późnym wieczorem towarzystwo zamierzało wstąpić do miejscowego ogrodnika Wesołowskiego na ul. Kościuski po kwiaty dla panny młodej. Goście weselni zmyliwszy w ciemnościach na cy drogę znaleźli miast na ul. Kościuski na poprzecznej (ul. Kościarskiej) i poczuli stuknąć do drzwi mieszczącego się przy tej u-

licy sklepu rzeźnickiego p. Heniga, w przekonaniu, iż dobijają się do ogrodnika. Spiaćca w sklepie p. Henizanka, siostra właściciela składu, przebudzona stukaniem ze snu przekonana, że dobijają się złodzieje, opuściła cichaczem przez tylne wyjście sklep i pobiegła do domu ojca 73-letniego Heniga mieszkającego przy ul. Krzyżowej. Staro wina chorujący od dawna na serce, przejął się bardzo alarmem córki i mimo podeszłego wieku uzbouiwszy się w kłój poszedł wraz z Henizanką pod sklep syna, by odpedzić napastników.

Gdy oboje znaleźli się przed sklepem

nie zastali już tam nikogo. Wszedłszy do wnętrza staruszek przekonała się, iż alarm córki był fałszywy, gdyż domiemani złodzieje, mimo otwartych tylnych drzwi nie weszli do wnętrza składu. Trzymane w ustach wicznem napięciu nerwy nie wytrzymały odprężenia. Maksymilian Henig w chwili, gdy zamierzał dla odpoczynku usiąść na krześle zachwiał się i padł bez jęku martwy na ziemię.

Udar serca powodowany nagłą emocją ściał z nóg staruszka. Zaiście nie zbadane są koleje losu.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

Table with columns: Tranżakcje, Sprzedaż, Kupno, and various exchange rates for different locations like Opatów, Białogród, Bukareszt, etc.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Table listing prices for various types of grain like żyto nowe suche, pszenica, rzemień, etc., and their prices per 100 kg.

KRONIKA**Czwartek**
11
lutego**BYDGOSZCZ**

Kalendrzak rzym.-kat.

Środa Popielec

Czwartek Objaw. N.P.M.

— Dyżur nocny aptek do dn. 14 bm. pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, telef. 14—67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telef. 204, i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 300.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

Teatr Miejski.

W środę i czwartek komedia szkolna Le czyskiego „Sztuba“.

W piątek stała przy wyprzedanej widowni grana nowość operetkowa „Wiktorja i jej hu zar“.

„Cnotliwa Zuzanna“ i jej szlagiery w Teatrze Miejskim.

Kasa zamawiań z niebywałym ożywieniem sprzedaje już bilety i przyjmuje zamówienia na premierę operetki Jana Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ na dzień 13 bm. Operetka ta obfitująca w niebywałe szlagiery z których najważniejsze są: „To Paryż jest“ — w wykonaniu Grabowskiej, Malinowskiego, Ołędzkiego, — „Zuzanno! ach! Zuzanno!“ z udziałem Grabowskiej, Malinowskiego, Ołędzkiego, Cybulskiego, „Rumba“ odtańcza Gorecka i Morawski, „Dobrana parka“ w wykonaniu Grabowskiej Dowmunt, „Słodki walczyk“ w interpretacji Ninki Wilińskiej, „Ogniste hiszpanki“ odtańcza — Szwedówna, Domalska, Hudzicka, Drapikowska, Dziurkiewiczówna, „O przyjdź“ tango odśpiewa Kaupé, „Dzieci morza“ odtańcza: Królakówna, Różycka, Gołembiewska, — „A jednak tylko rumba“ odśpiewa i odtańcza Wilińska, „Kiedy papa ze swym synkiem na hulankę mknie“ w wykonaniu Grabowskiej, Lasowskiej, Malinowskiego, Ołędzkiego, Cybulskiego i całego zespołu. — Reżyseruje A. Ołędzki, Kapelmistrz Lech Bursa, Baletmistrz W. Morawski.

REPERTUAR EIN.

Kryształ — tylko jeszcze dziś i jutro wspólnie dawno przez wszystkich oczekiwane arcydzieło filmowo-dźwiękowe produkcji polskiej, p. t. „Bezimienni bohaterowie“. W filmie tym główne role kreują: Marja Bogda, Adam Brodzisz, E. Bodo, Zula Pogorzelska i in. — Ponadto nadprogram.

Rewja — monumentalny film p. t. „Karna wał wenecki“. Na scenie nowa rewja, wykonana przez Janinę Leonowicz, Wierę Rin i Zdzisława Suwalskiego na czele. Występy Szyllera Szkolnika z udziałem słynnego medjum Miss Chasce. Ceny miejsc nie podwyższone.

Corso: — wspaniały podwójny program, na który składa się film p. t. „Człowiek z bieżym“ z Douglasem Fairbanksem w roli głównej, oraz film p. t. „Strzał wśród dżungli“.

Marysińska: — „Parada miłości“ i „Ściśka Zorry“.

Nowości — arcydzieło filmowo-dźwiękowe p. t. „Nad ranem“ z Ramonem Navarro w roli głównej. Program uzupełnia najnowszy dźwiękowy dodatek aktualności.

Dziś o godz. 16,30 poraz w sali po cenach znizowanych egzotyczny „Trader Horn“.

Z miasta

— Odczyt. Dnia 11 lutego b. r. o godzinie 19.30 w sali Kina Wojskowego 62 pp. przy ul. Sowińskiego odbędzie się odczyt pana wizytatora Zawadzkiego „O reformie szkolnictwa“.

Ze względu na ważność zagadnienia prosimy Rodziców dzieci uczęszczających do szkół, o jaknajliczniejszy udział.

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, — Kola Nauczycieli Szkół Wydziałowych, Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Koło Bydgoszcz. — Związek Nauczycielstwa Polskiego — Oddział w Bydgoszczy.

— Polskie T-wo Przyrodników im. Kopernika — oddział Bydgoszcz. Doroczne walne zebranie P. T. Członków Oddziału T-wa odbędzie się dnia 12 lutego (piątek) o godz. 20 w sali wykładowej Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego z następującym porządkiem:

1) Wybór przewodniczącego zebrania, 2) Sprawozdanie przewodniczącego za r. ub., 3) Sprawozdanie skarbnika, 4) Sprawozdanie sekretarza, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Wybory nowego Zarządu, 7) Wolne wnioski.

— Roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślnicze odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— Kurs narciarski. Sekcja Narciarska podaje do wiadomości swych członków, że lekcja jazdy na nartach odbywać się będą w razie dostatecznych opadów śnieżnych (5—6 cm) już

Obrady Okręgowej Sekcji Rolnej BBWR.

Przedwczoraj odbyło się w lokalu Sekcji Rolnej, w Bydgoszczy zebranie Okręgowej Sekcji Rolnej, w których ze względu na ważność omawianych zagadnień wzięli również udział przedstawiciele „Rolników“ z Inowrocławia, Bydgoszczy, Mroczy, Łobżenicy, Janowca, Nakła i Pakości.

Po zagajeniu zebrania przez kier. sekcji p. rtm. rez. Dudzińskiego z Gościeradza i objęciu przewodnictwa obrad przez p. rtm. rez. Dzwonkowskiego z Karnówka p. Dudziński wygłosił dłuższe przemówienie „O spółdzielczości w rolnictwie“. W referacie swym mowa podkreślił, iż pierwotne założenie spółdzielczości w rolnictwie zostało w ostatnim czasie poważnie wypaczone. Instytucje o charakterze bankowym, które powstały ongiś celem utrzymywania najściślejszych stosunków finansowych z rolnictwem w okresie niepomyślnej

konjunktury gospodarczej — wszelkimi sposobami izolują się przed skutkami kryzysu, zwalając cały ciężar strat na barki producenta rolnego. Największą bolączką doby obecnej są: drożyzna kredytu i niesłuchanie wysoka stopa procentowa, która wybitnie wpływa na podniesienie kosztów produkcji rolnej. Mimo, iż stopa dyskontowa Banku Polskiego nie przekracza 7 i pół proc., rolnictwo płaci dziś ponad 15 proc. W czasach przedwojennych w b. dzielnicy pruskiej nie wolno było bankom prywatnym pobierać wyżej niż 1 proc. ponad stopę dyskontową Banku Rzeszy — dzisiaj niestety sprawa kryzysu rolnictwa jest dla banków drugorzędnym zagadnieniem pierwszej wagi jest tylko rentowność przedsiębiorstwa bankowego, a więc osiąganie jak najwyższych czystych zysków. Instytucje, które kiedyś powołano do życia celem wyrwania

rolników z rak lichwiarzy nie mogą przecież w okresie najcięższej konjunktury odkładać kapitałów zbieranych kosztem strat rolnika — lecz powinny zadawałać się mniejszymi dochodami, przejmując na siebie proporcjonalny ciężar ryzyka i następstw depresji gospodarczej. Uzdrawienie stosunków w rolnictwie musi nastąpić jaknajrychlej, a uczynić to można przede wszystkim drogą obniżenia kosztów handlowych i oprocentowania. Zebranie to ma na celu przygotowanie sfer rolniczych na wielki zjazd w Poznaniu dla rozpatrzenia możliwości ratowania zagrożonego rolnictwa i podjęcia właściwego w tym względzie stanowiska.

W dyskusji nad tem przemówieniem zabrali głos kierownicy „Rolników“ z sąsiednich powiatów, solidaryzując się w całej rozciągłości ze zdaniem przedmówcy. Wychodząc z założenia, iż wysokie oprocentowanie kredytów rujnuje rolnictwo i na przyszłość utrzymać się nie da, uchwalono zwrócić się do Państwa celem zwołania na zjazd poznański przedstawicieli wszystkich „Rolników“ z Wielkopolski.

W dalszym ciągu nastąpiły właściwe obrady sekcji rolnej, którym z zainteresowaniem przysłuchiwali się goście nie należący do BBWR. Przewidziany w programie referat przewodniczącego Kola Rolników w Sejmie p. posła Rudowskiego nie odbył się, bowiem referent zatrzymał w Warszawie bardzo ważne sprawy poselskie. Wobec tego przewodniczący p. Dzwonkowski utworzył dyskusję nad referatem sprawozdawczym, wygłoszonym przez p. posła w Bydgoszczy dnia 6 12 ub. roku. W dyskusji tej p. rtm. Dudziński stwierdził, iż szereg zapowiedzi p. posła Rudowskiego, co do wprowadzenia pewnych udogodnień dla rolnictwa, przybrało już realne kształty. Uregulowano po części piekącą sprawę egzekucyj w rolnictwie przez wydanie oświadczenia wyjaśniającego ustawy, złagodzone postępowanie w stosunku do osadników itp. Obecnie toczą się obrady nad skonwertowaniem długów krótko na długoterminowe.

W związku z tem dłuższe przemówienie wygłosił p. Chmielewski z Wojna, wskazując na konieczność przyspieszenia wejścia w życie będącej w opracowaniu ustawy o nadzorach sądowych w rolnictwie. W ten sposób usilnie się bezwzględnych licytacji, które są dzisiaj największą plagą zubożającego rolnika.

Przechodząc do wyszukania dróg w kierunku obniżenia kosztów handlowych p. Alkiewicz z Piotrków stwierdził, że poważną pozycję rozchodową w budżecie każdego warsztatu rolnego tworzą świadczenia socjalne. Dlatego nasze sfery rolnicze powinny dążyć, by dzielnica zachodnia traktowana była pod tym względem na równi z innymi dzielnicami, które świadczeń tej kategorii nie opłacają. — Na ten sam ten sam temat przemawiali również p. Pętkowski ze Strzelna i p. Ozimina z Inowrocławia, dowodząc że licytacje za załatwienie świadczenia urzędzone są przez Kasy Chorych bezwzględnie. W tych wypadkach nawet Urzędy Skarbowe kierują się wyrozumiałością i w miarę możliwości starają się oszczędzać rolnika, natomiast komornicy Kas Chorych stosują najskrajniejsze regresy. Dezycydaty osadnictwa przedstawione zostały przez pp. Pyrciocha z Buszkowa i Tomczaka z Nakła. W odpowiedzi na powyższe przemówienia pp. Dudziński i Dzwonkowski udzielił stosownych wyjaśnień. Działalność i zabiegi sekcji rolnej nie pozostają bez echa. Z pośród postulatów przedłożonych władzom centralnym — wiele załatwiono pomyślnie. Obłożono mianowicie clem nasion oleiste importowane przez olejarnię gdyńska do wyrobu margaryny, a dalej smalec surowy, jelita i inne towary, których import nie jest konieczny. — Władze nasze zawsze przychylnie ustosunkowują się do postulatów rolnictwa, jednak w pierwszej linii musimy myśleć o sobie sami, otrząść się z apatii wywołanej trudnym położeniem gospodarzem i podwoić wysiłki w szukaniu nwych środków zaradczych.

Skoro koncepcja podwyżki cen na produkty rolne okazała się nierealną musimy dążyć całą siłą do naprawy sytuacji w rolnictwie przez obniżenie kosztów produkcji i to jest dzisiaj sprawą kapitalną.

W wyniku kilkogodzinnych obrad uchwalono rezolucję z którą udadzą się do Warszawy wybrani delegaci w osobach pp. M. Szulczewskiego, T. Pętkowskiego, J. Dzwonkowskiego i J. Dudzińskiego.

Ze względu na treść tych rezolucyj, podamy je w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Młodzież PW. ku czci ks. Biskupa Bandurskiego

25 lecie sakry ks. biskupa dr. Bandurskiego było zdarzeniem zbyt wielkiem w Jego życiu, by mogło w Narodzie polskim, który go tak bardzo ukochał, przejść bez echa. Liczne akademja urządzone ku Jego czci w różnych częściach kraju, były najlepszym dowodem miłości i przywiązania, jakim Polacy, a szczególnie młodzież Go obdarza.

Z pośród uroczystości ku czci ks. biskupa Bandurskiego urządzonych w naszym mieście, wyróżnia się hold szczery i gorący, oddany mu przez młodzież Przystosowania Wojskowego na niedzielnej Akademji, urządzonej z inicjatywy i staraniem kom. powiatowego na obwód miejski por. Lindnera w Hali Gimnastycznej 62 pp. przy ul. Sowińskiego.

Na pół godziny przed rozpoczęciem, olbrzymią, pięknie udekorowaną halę wypełniła publiczność — w której części młodzież. Z pośród tyluściej liczby obecnych, zdolaliśmy zauważyć: pp. dow. 15 dyw. p. generała Thommee, dowódcę 62 pp. pułk. Powierzę, kom. obw. PW. mjr. Cenzartowicza, kier. biura wojsk. Nawrota, przedst. władz szkolnych, miejskich i organizacyj PW. i WF. i wielu in. — Uroczystość zagałań ceniony w Bydgoszczy mówca p. kpt. Kulwiec, wygłaszając przepiękne okolicznościowe przemówienie. Mistrzowska orkiestra 62 pp. odegrała hymn narodowy oraz kilka poważnych utworów muzycznych.

W dalszym ciągu nastąpiły wystę-

py wokalne i muzyczne młodzieży P. W. hufców szkolnych, które rozpoczęły się Kantatą ku czci Jubilata, wykonaną przez żeński chór Seminarjum Nauczycielskiego i odśpiewaniem i odśpiewaniem przez chór męski Gimn. Klasycznego pieśni „Niech żyje nam“. Następnie p. Mencel (4 huf. PW) przy akompaniamencie p. Czekanowskiego zadeklamował z nadzwyczajnym przejęciem „Koncert Jan kiela“, poczem p. Malinowski (Gimn. Kopernika) wykonał na pianinie „Walc Chopina. Nader udatne produkcje młodzieży PW. zakończył p. Weber, wykonując przy akompaniamencie p. Iwickiego (Gimn. Klas.) „Legendę“ Wieniawskiego. — Po odegraniu przez znaną pianistkę p. Miedziszewską „Ballady“ Chopina — zespół mandyolinistów Kol. Przyp. Wojskowego wykonał szereg utworów muzycznych. Akademję zakończył „Marsz fanfarny“ wykonany przez orkiestrę pułkową.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się swym udziałem do usświetlenia Akademji, a mianowicie:

Pp. kpt. Kulwiecowi, pani Miedziszewskiej, Weberowi, Malinowskiemu, Mencelowi, Iwickiemu, Czekanowskiemu, Kolejowemu Przystosowaniu Wojskowemu, dyr. Welcowi, dyr. Polakowskiemu, dyr. Łabendzińskiemu, dyr. Nehrbeckiemu, Piotrowskiemu z KPN. jak również Kochanej Młodzieży z Hufców Szkolnych P. W. — Komenda PW. na miasto Bydgoszcz najserdeczniej dziękuje.

bez specjalnego powiadomienia. Punkt zborny — ostatnia budka za Szkołą Podchorążych. W niedziele i święta od godziny 10 do 14; w dni powszednie od godz. 16—18.

— Pogadanka Org. Przyp. Kob. do O. Kr., odbędzie się w środę dn. 17 bm. Posiedzenia odbywać się będą w poniedziałki i piątki po 15 bm. — Członkinie uprasza się o udział.

— Zarząd Kola Rodzielskiego przy szkole pow. im. św. Jana męskiej zawiadamia członków, że nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 15 w Szkole Wydziałowej Męskiej ul. Konarskiego nr. 2. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji statutowej i uchwalenie statutu.

Równocześnie Zarząd apeluje do członków o jak najliczniejszy udział w zebraniu ogólnorodzicielskim które odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 19,30 w sali Kina Wojskowego (ul. Sowińskiego). Referat na temat „Reforma szkolnictwa“ wygłosi wizytator szkół p. Zawadzki z Poznania.

— Baczność powiat wyrzyski. Zebranie powiatowe Zaw. Zw. Osadników odbędzie się dnia 19 lutego br. o godz. 12 w południe na sali p. Aleksiewicza w Nakle.

W zebraniu wezmą udział Władze Związku i Samorządu pow. wyrzyskiego. Na zebranie winni stawić się wszyscy osadnicy, aby dać wyraz powagi naszej Organizacji. Legitymacje na rok 1932 można wykupić przed zebraniem.

— Wystawa prac ręcznych. Staraniem Różnicy Wojskowej i p. Rynkiewiczza, dyrektora więzienia karnego dla kobiet w Fordonie, dnia 11 bm. o godz. 11 otwarta zostanie wystawa wszelkiego rodzaju prac ręcznych, jako to dy-

wanów, kilimów, szali i t. d. Dodać należy, że welny do swych wyrobów przedają kobiety ręcznie na kolowrotkach i farbują roślinnymi farbami, przez co trwałość ich jest pewniejsza. Wstęp 20 gr. od osoby. Wystawa mieścić się będzie w Kasynie garnizonowym.

W sprawie zaświadczeń na zwrot cel przy wywozie mięsa

Biurowo Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, iż obowiązujące przy wywozie mięsa przepisy o uzyskaniu zaświadczeń na zwrot cel uległy ostatnio pewnym zmianom i to w tym kierunku, iż firmy eksportujące mięso cielęce, wołowe i baranie, wykazujące się świadectwem przemysłowym II kategorii handlowej, mogą otrzymywać zaświadczenia do dnia 30 czerwca 1932 r.

Włamanie do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy nie było

W nr. 31 „Dnia Bydgoskiego“ z dn. 9 bm. wskutek pomyłki technicznej w drukarni, na stronie kroniki bydgoskiej znalazła się wiadomość p. t. „Śmiałe włamanie do Sądu Grodzkiego“.

Jak stwierdziliśmy wiadomość ta dotyczyła innego miasta, a na łamach działu lokalnego znalazła się przez niedopatrzanie.

Prasę bydgoską, która wiadomość tę podała za nami, jako swoją, przepraszamy za mimowolne wyrządzenie przykrości.

W poniedziałek, o godz. 5-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w Lecznicy Miejskiej w Chelmży nasza najukochańsza córka, siostra i szwagierka 6. p.

Lucja Galonówna

w 28 roku życia o czym donosi krwonym i znajomym w smutku pograżona

Rodzina.

Łysomice, Chelmża, Gdynia, Grudziadz, Poznań, Knieja. dn. 9 lutego 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 lutego o godz. 8 30 z kostnicy Szpitala Miejskiego.

Osobnych uwiedomości nie wysyła się. 1008

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym nastąpiło otwarcie spółdzielczego banku p. f.

1015

»KREDYT URZĘDNICZY«

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością,

w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 129

Pożyczki będą udzielane wojskowym, urzędnikom państwowym, komunalnym i t. p., na terenie Rzpl. Polskiej, w wysokości od 200 do 1500 zł., z oprocentowaniem 11% w stosunku rocznym, na spłaty miesięczne lub kwartalne. Ubiegający się o takowe winien złożyć Zarządowi zgłoszenie na piśmie. Na żądanie przesyła się Statut i Regulamin Pożyczkowy — za zwrotem 75 gr. tytułem kosztów i porta. — Wszelkich informacji udziela Zarząd Banku. —

Oprócz mej dotychczasowej działalności zastępowania sporów mieszkaniowych i dzierżawnych, obejmuję w przyszłości także

zastępstwo i obronę w sprawach podatkowych.

Godziny przyjęć: 9-1 i 4-6 (z wyjątkiem soboty popołudniu).

Dr. Drews

Adwokat fachowy dla spraw mieszkaniowych.
Tel. 23952. Gdańsk, Fleichergasse 41-42



Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty

O. Majewski

fabr. pianin 2518

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7
Tel. 1892. Oferty na żądanie

TELEFON 1400

GDYŃSKA SPÓŁKA DRZEWNA

Spółka z ogran. odpow.

GDYNIA-GRABÓWEK

Szosa Gdańska

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO

TARTAK PAROWY I MECHANICZNA OBRÓBKA DRZEWA.

TELEFON 1400

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

We środę, t. j. dnia 10 lutego 1932 sprzedawca będzie za gotówkę przy ul. Jagiellońskiej 7 o godz. 10.30 gabinet mebli i pokój jadalny; o godz. 11 przy ul. Bocianowo 4: kasę ogniową do pieniędzy nową, urządzenie mydlarni i 12.000 butelek do wody kolonjskiej.

We czwartek, t. j. dnia 11. 2. br. o godz. 10 przy ul. Marszałka Focha 20: leżankę, biurko, szafę do instrumentów i umywalkę dentystyczną; o godz. 10.30 przy ul. Gdańskiej 139: trzy biurka dębowe, maszyny do pisania, 2 rowery, obicie meblowe i artykuły tapicerskie; o godz. 12 przy ul. Chwytwo 11: stół okrągły; o godz. 12.30 przy ul. Gdańskiej 157: szafę do książek dębową.

I. Urząd Skarbowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Grudziadzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grudziadz tom X karta 433, tom 31 karta 1073, tom 31 karta 1074 o powierzchni 0.10.93 ha oraz 600 mk wartości użytkowej, względnie 0.3.29 ha jako i 320 mk wartości użytkowej względnie 0.7.59 ha oraz 3.600 mk wartości użytkowej na imię Władysława Zwolińskiego i Jana Gronwaldy obaj z Grudziadza jako właściciele jawnej spółki Wł. Zwoliński i S-ka w Grudziadzu po połowie wpisanych zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 17 marca 1932 o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr 2 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziadz, dnia 11. 1. 32. r.

3 K 1/31.

Sąd Grodzki.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej.

W dniu 17 bm. odbędzie się nadzwyczajne Walne Zebranie Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej w Gdyni w sali Hotelu Centralnego o godz. 20.

Porządek obrad:

1. Zagajenie — prezes Związku dyr. Julian Rummel.
2. Sprawozdanie z działalności Związku za rok ub. — delegat Komisariatu Rządu do Zarządu Związku Wład. Zakrzewski.
3. Zamierzenia Związku na rok bieżący — delegat Kom. Rz. do Zarz. Zw. Wł. Zakrzewski.
4. Sprawa opłacania składek dla uzyskania zniżek kolejowych z funduszu Związku — del. Kom. Rz. do Zarz. Zw. Wład. Zakrzewski.
5. Dyskusja.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie zebrania

ZA ZARZĄD:

Sekretarz (—) Pikuziński. Prezes (—) Rummel.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Owczarkach pow. Grudziadz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Owczarki tom V karta 121 o powierzchni 1.86.04 ha, 12.22 talarów czystego dochodu gruntowego jako i 96 mk wartości na imię zamężnej Frydy Falkenberg z domu Schulz z Owczarek zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 15 kwietnia 1932 r. o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29. 12. 31. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziadz, dnia 30. 1. 32. r.

3 K 49/31.

Sąd Grodzki.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Marian Papożyński, nurek, zamieszkały w Gdyni przy ul. Nadbrzeżnej, Kolonia Rybacka nr. 15, syn Franciszka Papożyńskiego robotnika zmarłego ostatnio samieszkałego w Nakle n. Notecia i jego żony Józefy Papożyńskiej z domu Wierzewskiej, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ul. Król. Jadwigi nr. 29; 2) niezamężna Rozalia Dombrowska, bez zawodu, zam. w Sopotach, Wilhelmstr. Nr. 70, córka Aleksandra Dombrowskiego, garniarza i jego żony Marianny Dombrowskiej z domu Deja, zamieszkałych w Tucholi przy ul. Okrężnej nr. 6 chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 8 lutego 1932 r.

Urządnik Stanu Cywilnego:

Bucielowego

który może obiać zarazem i kuchnię na własny rachunek, tylko fachowcem z odpowiedzialną kaucją może się zgłosić. Wejherowo, Hotel Metropol, Gerla. 1010

Kaszka

kukurydzana (mamalyga) poleca 968

St. Grelewicz

Toruń, W. Garbary 19.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódla oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziadz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzcu. 347

Okazja

Sprzedaję korzystnie!

gabinet mebli dębowy, (bielbłota, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazjowy

Grudziadz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

Karakulowe

palto z skunksowym kołnierzem okazjownie sprzedam zaraz. Hotel „Trzy Korony“ pokój 17. 497

Poszukuję

posady prasowaczki od zaraz. Zgłosz. „Gazeta Morska“ Gdynia.

Towarzystwo

Wielka materiały budowlane jak:

2563

„CENTROHURT“

DZIAŁ I.

Cement, Wapno, Smoła, Papeł, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazura - terakotę,

DZIAŁ II.

Węgiel — Koks

wagonowo i ze składów z dostawą do domu

50.

51.

52.

53.

GDYNIA

Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ III.

Owies, Otreby, Srót, Grysik, Sieczkę, Słome.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dzisiaj Premiera!

Najnowszy 100 proc. gigantyczny dźwiękowiec wojenny przewyższający film „Na zachodzie bez zmian”
„FRONT ZACHODNI 1918 r.”
(Największy) W rolach głównych: Fritz Kemper, Gustaw Diehl i tysiące statystów.

TODIN DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dzisiaj Premiera!

Najwspanialszy film świata w nowym opracowaniu dźwiękowym z udziałem najlepszych chórów świata
„Król Królów” UWAGA! Bilety znikome bez względu na eważne.

RAZ 2495
spróbować znaczy
ARACZEWSKIEGO
KAWĘ
stałe kupować.

Wagę
automatyczną kupię. Zgł. do „Dnia Pom.” pod nr. 976.

Szkoła
tańców
Wernu wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Nowy kurs 12 lutego. Toruń, Żeglarska 10 l.p. 995

Poco dużo słów!

Wystarczy stwierdzić u znających, by przekonać się o nadzwyczajnych walorach naszego świetnego

Poudre Comprimée Ciste



POUDRE Ciste 2.1-

J. S. STERNIEWICZ, POZNAŃ

Okulista
Dr. med. Alfred Działowski

osiedlił się w Gdyni 851
przy ul. Starowiejskiej dom p. kpt. Schmidta
Przyjmuje od 12-1 i od 4-5.
Telefon 1333 Telefon 1333

GARBARNIA

pod nowym i fachowym kierownictwem, przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, taedry i chromy oraz skóry futerkowe i t. p. 930
po cenach umiarkowanych
Zakup skór surowych.
SPÓŁKA GARBARSKA
INOWROCLAW Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

„MARMUR-GRANIT” Sp. z Gdynia
O. P.

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit” może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

PRZETARG.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym przetarg na dostawę materiałów do budowy rzecznych potrzebnych w roku 1932 dla rejonu Urzędu Budownictwa Wodnego w Einlage. Dostawa obejmuje los I — Wisła — Los II — elbląskie drogi wodne. — Warunki przetargu można nabyć w Kasie Głównej Rady Portu w Gdańsku, Neugarten 28/29, za opłatą 3 G. i zwrotem kosztów przesyłki.

Do przetargu dopuszcza się tylko oferty, do których dołączony został w myśl rozdziału A „Specjalnych warunków” dowód złożonego w Kasie Głównej wadium.

Termin przetargu dnia 29 lutego 1932 r. w sali posiedzeń Rady Portu, Gdańsk, Neugarten 28/29.

Na dostawę faszyn o godz. 10 przed południem, na dostawę innych materiałów budowlanych o godz. 11 przed południem.

Gdańsk, dnia 8 lutego 1932 r. 1009

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

TORUŃ

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano przy firmie Browar Toruński Spółka Akcyjna w Toruniu, że Statut uchwalony dnia 26 lutego 1926 r. uzgodniony został z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 22. III. 1928 roku (Dz. U. Nr. 39 poz. 383) uchwałą Walnego zebrania z dnia 4. 12. 1931 r. Zarząd składa się z jednej lub więcej osób co ustala Rada Nadzorcza, która mianuje członków Zarządu. Jeżeli Zarząd jest wieloosobowy, do oświadczenia woli wystarcza współdziałanie dwóch członków zarządu wzgl. jednego członka zarządu i prokurenta łącznie. Rada Nadzorcza może upoważnić jednego członka zarządu do samodzielnego zastępowania spółki. 1011

Toruń, 17 grudnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłości Firmy Edmund Grzeszkowiak T. z o. p. Toruń zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 17 marca 1932 r. godz. 12 w niżej podpisanym Sądzie, pokój 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzycielności, 2) sprawozdanie i rachunek końcowy obecnego zarządcy upadłości, 3) wybór nowego zarządcy upadłości, 4) ewent. zakończenie postępowania upadłościowego w drodze dobrowolnej ugody, 5) wolne wnioski. 1012

Toruń, dnia 1 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

UCHWAŁA. W sprawie upadłości Firmy Bracia Grzeszkowiak T. z o. p. Toruń zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 17 marca 1932 r. godz. 11 w niżej podpisanym Sądzie, pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzycielności, 2) sprawozdanie i rachunek końcowy obecnego zarządcy upadłości, 3) wybór wierzycieli i nowego zarządcy upadłości, 4) ewent. zakończenie postępowania upadłościowego w drodze dobrowolnej ugody, 5) wolne wnioski. 1013

Toruń, dnia 1 lutego 1932 roku.

Sąd Grodzki.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku jawnej Spółki handlowej J. Rygielski i Ska właśc. Józef Rygielski z Torunia i Tomasz Wojdak, Toruń wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 3 lutego 1932 r. o godz. 14 i pół postępowanie upadłościowe, stała się niewypłacalna. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Nożyńskiego z Torunia, ul. Klonowicza 28. Wierzycielności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15. 3. 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 1 marca 1932 r. o godz. 11, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzycielności termin na dzień 31 marca 1932 r. o godz. 11. Wszyskim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi i padlemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 marca 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzycielności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 1014

Sąd Grodzki w Toruniu.

5 N. 5/32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 lutego 1932 r. o godz. 12 przedpoł. sprzedawcę będą u Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę: kanapę, lustro, szafę, biurko, mydło do prania, płaszcz letni, obrazy i wiele innych przedmiotów.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

INOWROCLAW

Rej. 5470/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 lutego 1932 roku o godz. 10-tej przedpoł. sprzedam publicznie w Rejnie u p. Wiktorji Lewandowskiej za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastowej zapłaty: jedną maszynę do szycia „Singer” i jeden zegar ścienny. 1017

Wiśniewski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 5371/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 lutego 1932 roku o godz. 13-tej w południe sprzedam publicznie w Gniewkowie u p. Tomaszewskiego za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastowej zapłaty: dwa wozy ogrodnicze, jednego konia. 1018

Wiśniewski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Rej. 5461/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 lutego 1932 roku o godz. 15-tej po poł. sprzedam publicznie w Dąbkach u p. Latawca — Leśniczego za gotówkę najwięcej dającym za natychmiastowej zapłaty: jedną krowę dojną i jedną jawną. 1019

Wiśniewski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

600 m² i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łąkowe
60 gr. m²

na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA
now. Morstki

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wdzierżawienia.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 10. 2. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Ujejskiego 23 st. nr. najwięcej dającym za gotówkę: 1 toalete, 1 kozetkę, 1 umywalkę.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11. 2. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 10.500 butelek różnego rodzaju.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11. 2. 32. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 61-63 st. nr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 500 kg pięt gumowych, 5 opon samochodowych, 100 szt. podkładek na biurka.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 11. 2. 32. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 31 st. nr.: toalete fryzjerską z lustrem; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej nr. 27 (st. nr.): kioski; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 39: bufet składowy z gablotką; o godz. 12,30 przy ul. Gdańskiej 141 st. nr.: biurko.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 11. 2. 32. sprzedawcę będą najwięcej dającym za gotówkę o godz. 9,30 w Wolwarku u p. Gluby: 2 cielaki; o godz. 11 w Królikowie u p. Brzykocowej: 2 maciory; o godz. 12 w Cieżkowie u p. Jedrzejewskiego: 1 maciorę; o godz. 3,30 w Górkach Zagajnych u p. Wegnerowej: 2 tuczniki, 1 maciorę; o godz. 1,30 w Koraczewku u p. Haasego: 1 motor benzynowy, 1 sanie, 1 śrutownik, 1 maszynę do szycia, 1 byczka, 1 jawnice, 1 krowę, 2 tuczniki, 4 warchlaki, 1 maciorę, 5 gęsi. W sobotę, dnia 13. 2. 32. o godz. 10 w Szubinie przy ul. Kępińskiej 16: 1 maszynę do szycia, 1 łanekę, 1 wóz roboczy, 1 centryfuga. 1019

Fluciński, komornik sądowy w Szubinie.

Zwózki

na godzinę para koni z wozem zł. 3-50 jednokonna z wozem zł. 2-50

Zwózka towaru drobnicowego z Torunia. Przedm. i Mokre 50 gr. od centnara, przy całowagonowych 25 gr.

Węgiel ze złożeniem do piwnicy 20 gr. od centnara na plac 15 gr. od centnara

Ludwik Szumański 972
Toruń, Żeglarska 3, tel. 909

Książkę

Jak przechodził samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Sniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać znaczkami lub P.K.O. 1825. 115

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
Galanek
Komedja w 3 aktach D. Nicodemiego.

W czwartek, dn. 11 bm. o godz. 20-tej
„Aventura w raju”
Farsa w 3 aktach Arnoida i Bacha.

W piątek, dn. 12 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie sprzedażne przez kolekcjowców
Czerodziejka
Fajarka

W sobotę, dn. 13 bm. o godz. 20-tej
PREMIERA
Papa Kawałec
Komedja w 7 obrazach Childs Carpentera.

Selegramy

Z ostatniej chwili

Wojna na Dalekim Wschodzie

Port Woosung wyleciał w powietrze?

Rada Ligi pozostawia mocarstwom inicjatywę w zatargu japońsko-chińskim

Szanghaj, 10. 2. (PAT.). Do wieczora Chińczycy nie oddali fortu Woosung. Pozyccje obu stron walczących w dzielnicy Chapei pozostają bez zmiany.

Szanghaj, 10. 2. (PAT.). Z powodu intensywnego ostrzeliwania fortu Woosung przez japońskie statki wojenne, dziś nastąpiła w forcie oguszająca eksplozja. Kłęby dymu ukazały się nad fortem. Powyższy fakt zdaje się wskazywać na to, że wyleciał w powietrze skład amunicji.

London, 10. 2. (PAT.). „Times“ donosi z Tokio: Komentując artykuł wstępny „Timesa“ z dn. 6 lutego, japońskie MSZ. oświadczyło, że nic nie jest dalsze od zamiaru Japonii, jak utworzenie sztucznego rządu w Szanghaju. Podejrzanie, że Japonia intryguje z miejscowymi władzami określone zostało jako fałsz. Rząd oświadcza również, że nie popiera tendencji, wyrażanych wśród Japończyków w Szanghaju, aby utworzyć własną japońską koncesję. Rząd jest całkowicie zadowolony z ogólnej koncesji międzynarodowej o ile tylko wojska chińskie trzymane będą w należytej odległości.

„Daily Herald“ informuje, że brytyjski dowódca garnizonu obrony koncesji międzynarodowej wystąpił do wojsk chińskich ze stanowczą przestroga. Gdy Chiny zagroziły, że w razie posunięcia się w stronę Szanghaju, wojska ich zajmą japońską część międzynarodowej koncesji, dowódca garnizonu obrony koncesji Fleming oświadczył, że nie mógłby tolerować wejścia wojsk chińskich do dzielnicy międzynarodowej i zdecydowany jest strzelać do każdego żołnierza chińskiego, usiłującego wdrzeć się do obrębu koncesji.

Genewa, 10. 2. (PAT.). Na żądanie reprezentanta Chin dr. Yena odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Reprezentant Chin przypomniał deklarację rządu angielskiego z przed tygodnia i oświadczył, że nic nie zwiastuje zmiany na lepsze.

Zadanie odwołania podpisu pod traktatem wersalskim

Ultimatum nacjonalistów i b. welskowych pod adresem kanclerza

Berlin, 10. 2. (Pat.). „Welt am Montag“ donosi, że niemieckie koła prawicowe złożyły kancl. Brueningowi memoriał, w którym domagają się, aby kanclerz odwołał podpis Niemiec pod postanowieniami Traktatu Wersalskiego, stwierdzającymi winę Niemiec za wybuch wojny, oraz, aby zażądał przyznania Niemcom natychmiast prawa zbrojenia się.

Jeżeli kanclerz nie zgodzi się na żądanie tego memoriału, podpisane organizacje i związki prawicowe żądają niezwłocznego zgłoszenia dymisji przez kanclerza. Memoriał ten podpisywali m. in. następujące organizacje: Stahlhelm, Kyffhäuser, naczelny związek b. żołnierzy frontowych, partja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa oraz naczelny związek przemysłu niemieckiego.

Od kult zamachowca zginął b. fałszywy minister finansów

Tokio, 10. 2. (PAT.). Na byłego ministra finansów Inujeza dokonano zamachu w chwili, gdy udawał się na zebranie polityczne. Do ministra oddano trzy strzały, które raniły go śmiertelnie. Inujeza zmarł w czasie przewożenia go do szpitala. Sprawcę zamachu aresztowano.

Obecnie jest już w Mandzurji 75.000 żołnierzy japońskich. Wczoraj wyruszyło w kierunku Chin 27 wojennych okrętów japońskich. — Przedstawiciel Chin wezwał członków Rady do wypowiedzenia się na temat, jakie są możliwości położenia kresu walkom.

Przedstawiciel Japonii oświadczył, że rząd jego wydał polecenie swemu przedstawicielowi w Szanghaju wszcząć rokowania z przedstawicielami mocarstw, aby przerwać walki i stworzyć strefę neutralną. Jest słusznym, aby sprawa ta była rozpatrywana na miejscu, a nie w Genewie. Wczoraj przybył do Szanghaju

admirał Namura, który ma nowe instrukcje w sprawie przzerwiania kroków wojennych. Minister spraw zagran. Simon poinformował Radę o szczegółach akcji wielkich mocarstw, poczem Paul Boncour wyraził nadzieję, że w krótkim czasie nastąpi zaprzestanie kroków wojennych i stworzenie strefy neutralnej.

Przed zakończeniem przemawiał reprezentant Chin, zapowiadając złożenie ekspozycji w sprawie art. 16.

Przebieg wczorajszego posiedzenia wskazywał, iż Rada nie odgrywa tym razem roli i pozostawia mocarstwom inicjatywę.

Oj, ta pruska sprawiedliwość

Wyrok w procesie przywódców pogromów żydowskich w Berlinie

Berlin, 10. 2. (PAT.). Wczoraj zapadł wyrok w drugiej instancji w procesie przeciw przywódcom narodowych socjalistów, oskarżonych o organizowanie zeszlizocnych pogromów żydowskich w Berlinie. Przywódca ber-

lińskich oddziałów szturmowych hr. von Helldorf oraz 20 oskarżonych zostało uwolnionych. Hr. Helldorfa skazano jedynie za obrazę na 100 marek grzywny a 18 innych oskarżonych na karę więzienia od 4 d 10 miesięcy.

Białe oddziały partyzantów grasują na Białorusi sowieckiej

Wilno, 10. 2. (PAT.). Do prasy tutejszej donoszą z pogranicza sowieckiego, że przed kilku dniami oddział partyzancki byłego pułkownika armji carskiej Mikirowa, grasujący na terenie Mińszczyzny i Mohyłowszczyzny dokonał na szlaku między Mińskiem a Mohyłowem napadu na pociąg wojskowy, wiozący pro-

wianty. Po zatatasowaniu toru pociąg zatrzymano, eskortę skrepowano a ładunek pociągu wywieziono na saniech w lasy. Oddział partyzancki składa się z 300 osób z pośród zbiegów politycznych i włościan. Pomoc, udzielana mu przez ludność białoruską, ułatwia ukrywanie się przed pościgiem.

Potworny cyklon szalał nad Reunionem

Błędziatki zabitych i rannych — Milionowe straty

Paryż, 10. 2. (Pat.). Według nadchodzących wiadomości z wyspy francuskiej Reunion, położonej na Oceanie Indyjskim, cyklon spowodował tam olbrzymich rozmiarów spustoszenie.

Stolica wyspy miasto St. Denis zostało doszczętnie zrujnowane. Mieszkańcy szukają schronienia w gmachu merostwa, kościołach, szkołach oraz na pokładzie parowca „Grand Didier“.

W St. Paul runęło szereg domów. Jest

znaczna liczba ofiar. W sąsiednich dwóch miejscach szkody są również znaczne.

W gminie Trois Bassins rozpoznano 20 trupów. Wszystkie domy uległy zniszczeniu. Wskutek przerwy w komunikacji między licznymi punktami wyspy zachodzi obawa, że liczba ofiar jest jeszcze większa. Władze lokalne zastosowały energiczne zarządzenia celem udzielenia poszkodowanym dalszej pomocy.

Ponura tragedia pod ziemią

Akcja ratunkowa w kopalni Monceau Fontaine trwa wciąż jeszcze

Wśród 16 ofiar — 4 polaków

Paryż, 10. 2. (Pat.). W miejscowości Monceau Fontaine prowadzone były w dalszym ciągu bez przerwy dzień i noc akcja ratunkowa celem wydobycia na powierzchnię nieszczęśliwych górników zasypanych już od niedzieli. Akcja nie pozbawiona była pewnego niebezpieczeństwa, ponieważ w miejscu zawalenia się gruntu atmosfera przesycona jest ruijącym gazem.

W niedzielę o godz. 23.30 zauważono pierwsze dwa trupy. Gdy ratujący zaczęli usuwać ziemię, jaka je pokryła, nastąpiło nagłe ponowne zawalenie się ziemi. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, lecz prace musiały być rozpoczęte na nowo.

Wreszcie w poniedziałek rano wydobyto zwłoki jednego z górników. O godz. 7

wyniesiono na powierzchnię drugą ofiarę katastrofy, był nią Polak Mateusz Bodza lat 21.

Z drugiej strony oddział ratowniczy pracował bez przerwy dla wydobycia trzeciego górnika, który wołał o pomoc, usłyszany w niedzielę wieczorem. W poniedziałek o godz. 9 kiedy nieszczęście udało się zrobić wyłom w ziemi, ukazał się ów górnik śmiertelnie blady, a tuż za nim towarzyszył niedoli. Tem ostatni był niezwykle słaby i rzucił niezrozumiałe słowa. Obaj nieszczęśliwi pozostawali przez czas nieokreślony pod działaniem dwutlenku węgla, poczem odzyskawszy przytomność z wielkim wysiłkiem przysięgli się do miejsca, stąd dochodziło świeże powietrze. Jeden z gór-

Rada Ministrów

Warszawa, 10. 2. (Pat.). W dniu 8 i 9 lutego br. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora kolejne posiedzenie Rady Ministrów, na których poza szeregiem spraw bieżących Rada Ministrów uchwaliła wiele projektów ustawodawczych m. in. projekt ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy 1931-32 na dopłatę skarbu państwa do funduszu bezrobocia, projekt ustawy w sprawie regulowania produkcji i obrotów olejem skalnym, gazem ziemnym oraz produktami z tych surowców, projekt ustawy o nowelizacji prawa przemysłowego, projekt noweli do ustawy stempłowej itd.

Na runku pracy

Warszawa, 10. 2. (Pat.). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa wynosiła dnia 6 bm. 332.512 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 6.738 osób.

Zawieszenie produkcji terpentyny

(o) Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Wskutek zmniejszonego eksportu polskiego oraz dumpingu na rynkach zagranicznych wstrzymana zostanie produkcja terpentyny na półtora miesiąca.

Od 15 bm. zawiesi produkcję około 300 piecy i retort, należących do 120 przedsiębiorstw. W tym czasie, kiedy produkcja zostanie wstrzymana, przeprowadzony będzie niezbędny remont maszyn, tak że robotnicy nie będą zwolnieni.

12.854.000 złotych
Dotychczas saldo bilansu handlowego

Warszawa, 10. 2. (PAT.). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Republiki Polskiej i W. M. Gdańska w miesiącu styczniu b. r. przedstawia się następująco: przywieziono 143.770 ton towarów wartości 80.462.000 zł., wywieziono 1.280.300 ton wartości 93.316.000 zł. Saldo zatem dodatnie wynosi 12.854.000 zł.

Wolne porty w Anglii
mała ratować zyski z reekspozycji

London, 10. 2. (Pat.). „Daily Herald“ podaje, że szereg wolnych portów będzie utworzonych w Wielkiej Brytanji, aby uratować 64 miliony funtów, jakie przynosi rocznie reekspozycja, zagrożony obecnie przez rządowy projekt powszechnej taryfy celnej. Prawa wolnych portów nadane miałyby być następującym portom angielskim: Londyn, Liverpool, Bristol, Glasgow, Southampton, New Quay, Hull i Leith.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lemowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe. Komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mvm na stronie 7-lemowej . . . 15 fen.
40 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Pisy sądowem ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 57
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński
Gdańsk, Stadigrahen 6
Redaktor odpowiesz. na Gdnie Henryk Tetlański, Gaynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,56 zł
pości opaską . . . 4,30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopców . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na początek już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł